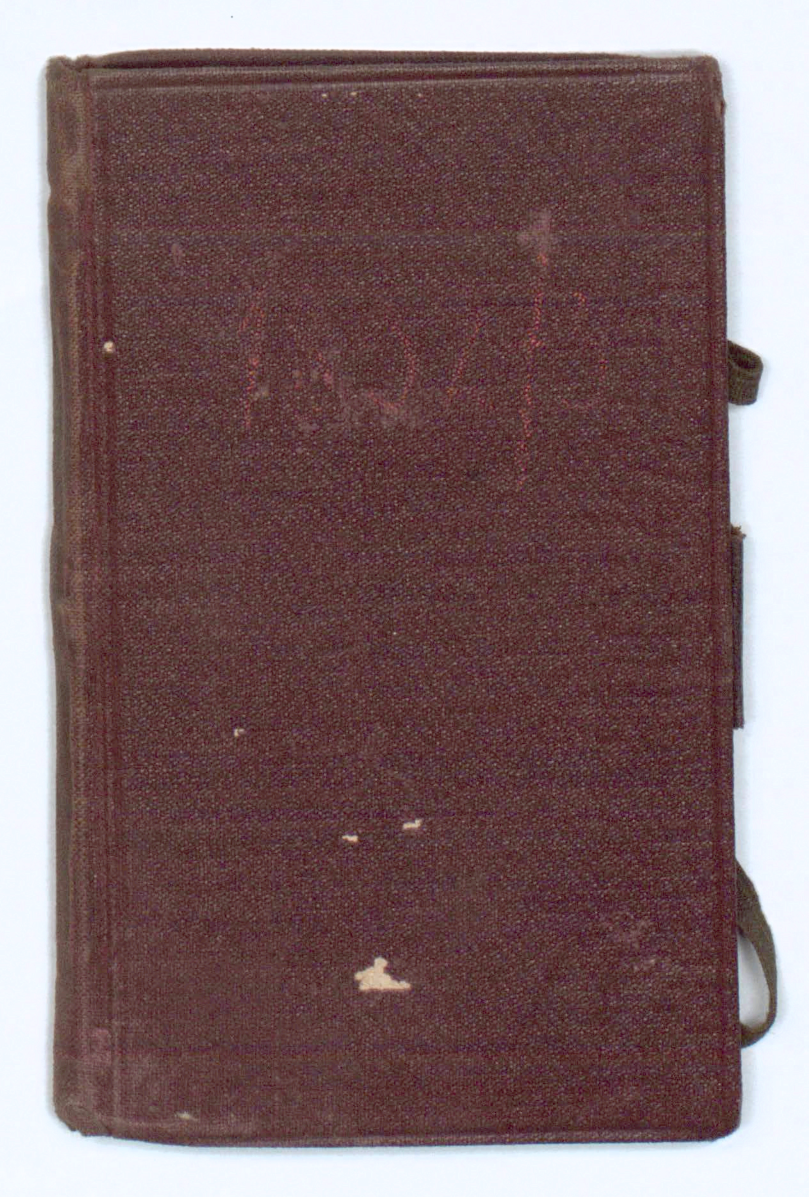
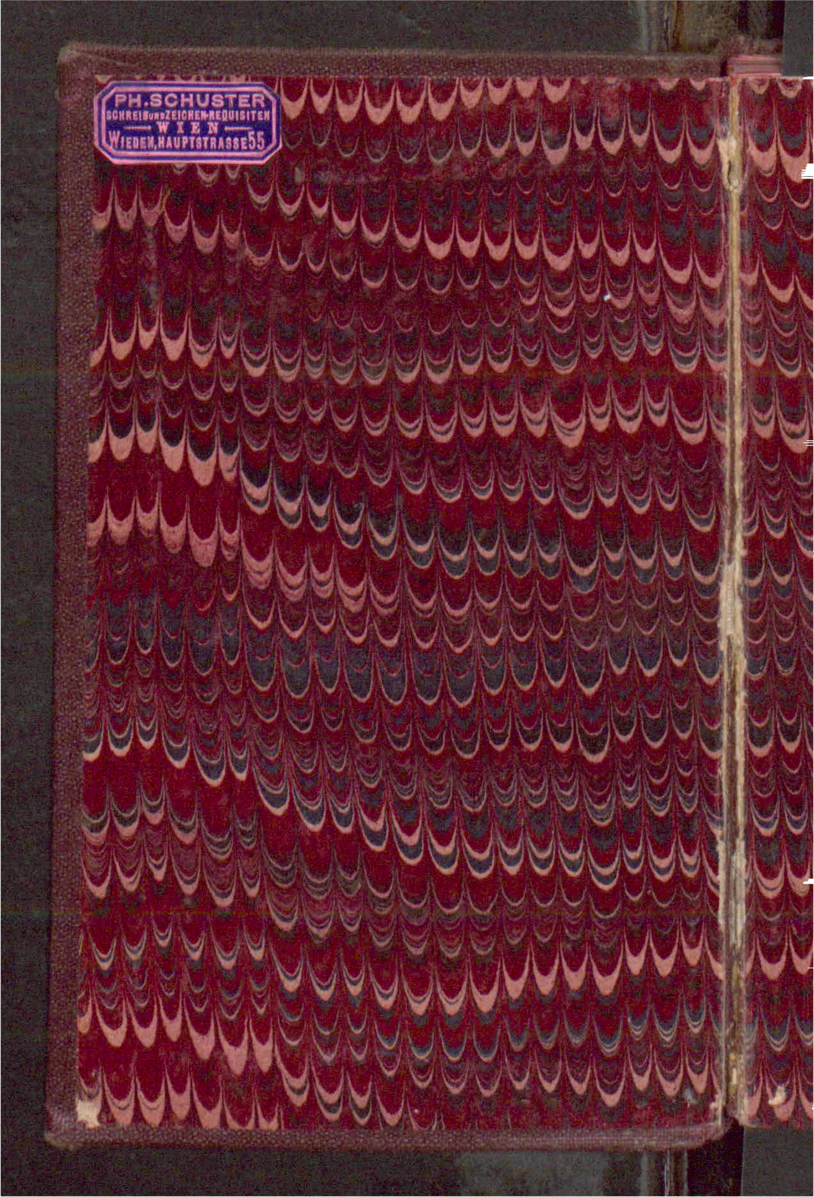
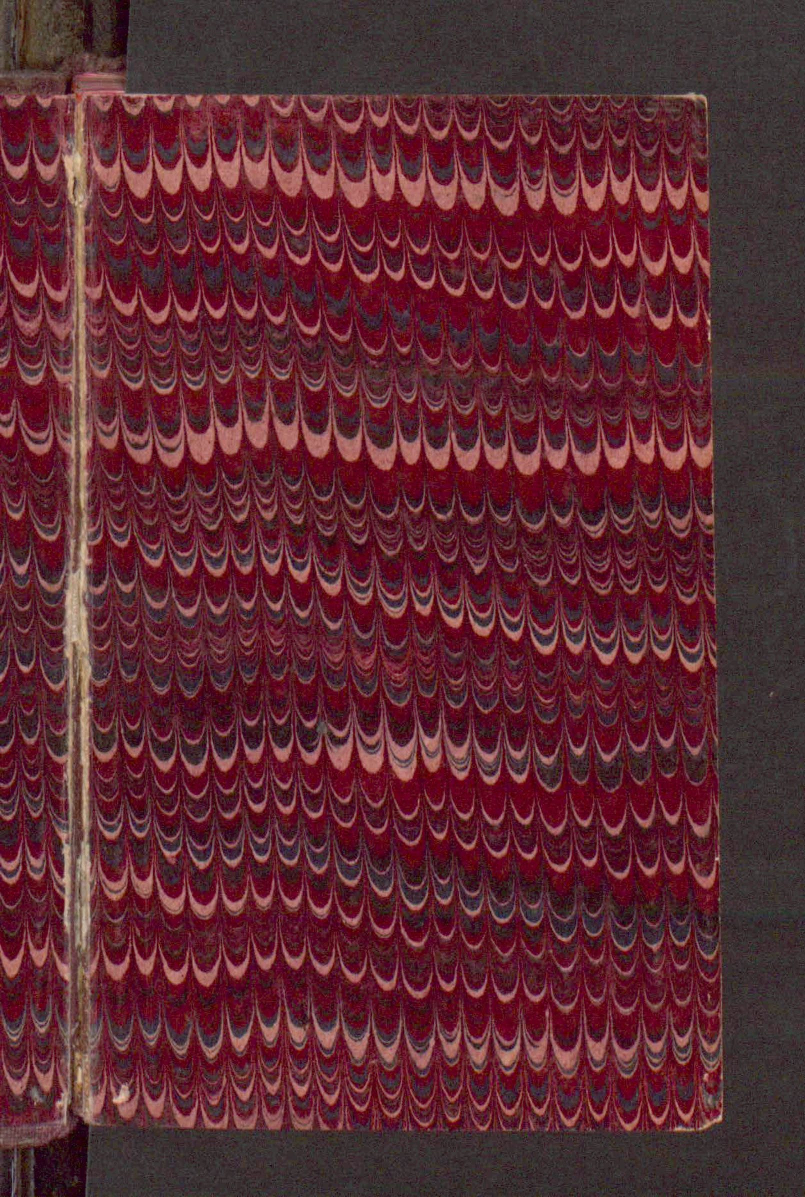



PH. SCHUSTER
SCHREIB und ZEICHEN-REQUISITEN
WIEN
WIEDEN, HAUPTSTRASSE 55



Schuljahr

1892-1893.

M. Smoluchowski

	☉		☾	
28	5.48	6.24	2.02	4.42
29	5.46	6.26	3.19	5.02
30	5.44	6.27	4.32	5.19
31	5.42	6.28	5.42	5.34
1	5.40	6.29	6.52	5.48
2	5.38	6.31	8.01	6.02
3	5.36	6.33	9.12	6.16

19	4.16	7.38	6.58	Mg
20	4.15	7.39	8.15	0.14
21	4.14	7.39	9.37	0.49
22	4.13	7.40	10.56	1.15
23	4.12	7.41	0.12	1.34

Octob.
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31

Novemb.
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30

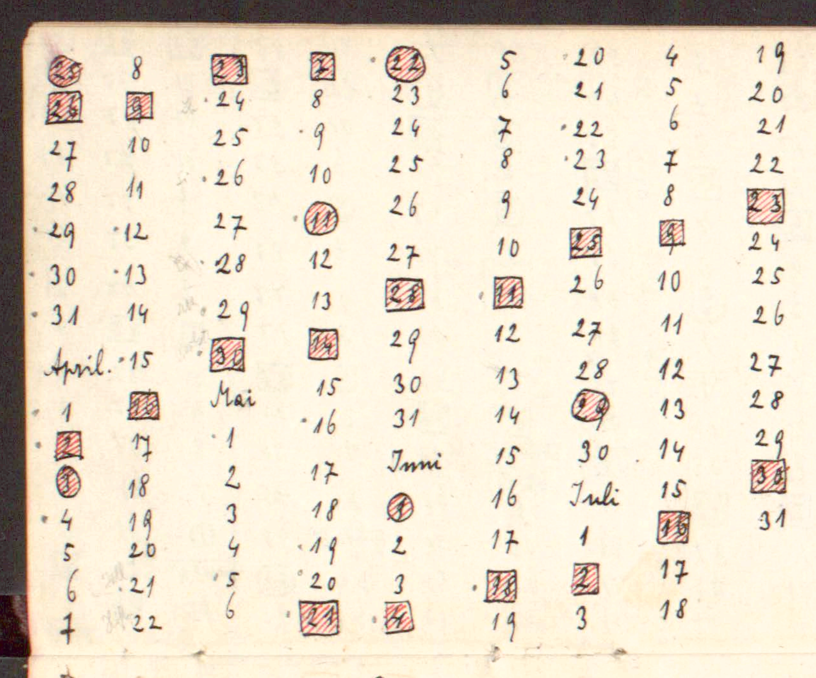
Decemb.
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31

1893

Jänner
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31

Febr.
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28

März
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24



Stundenplan für das I. Sem.

6	21	5	20	3	**18**	**2**	17
7	22	6	**21**	**4**	19	3	18

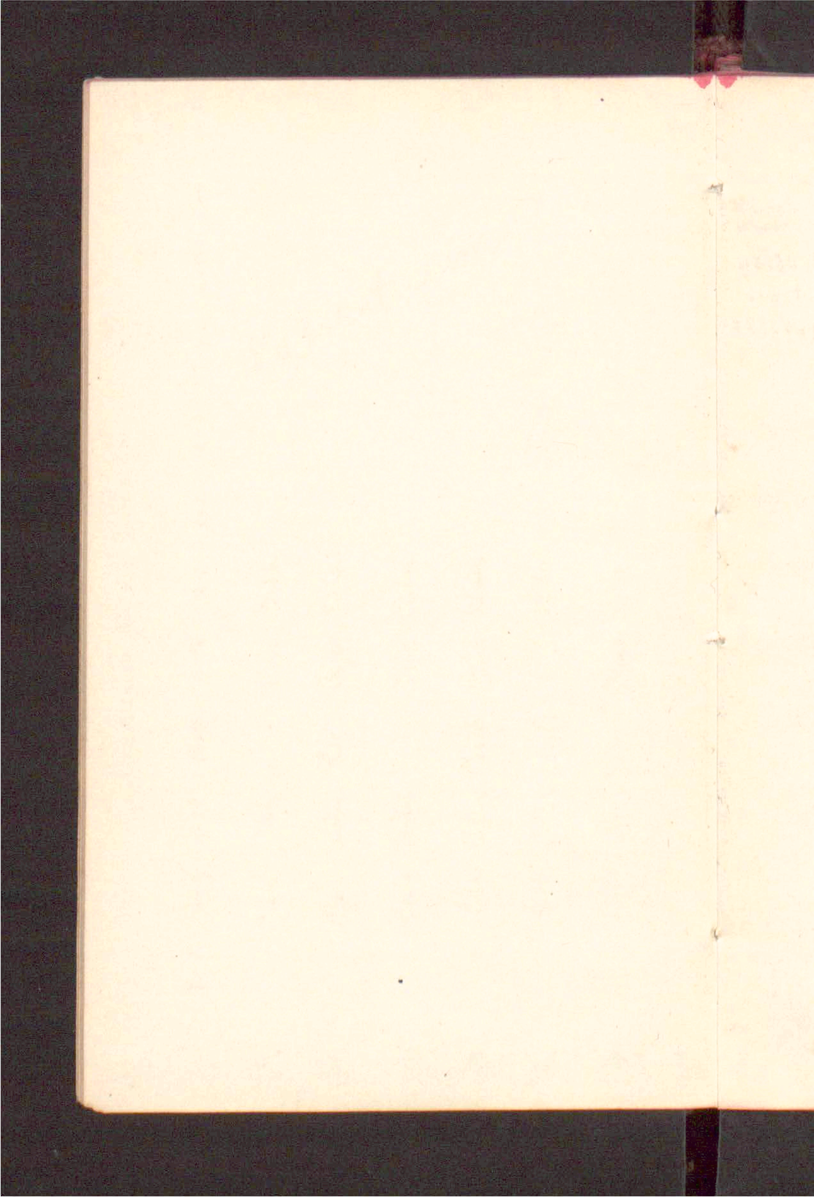
Stundenplan für das I. Sem.

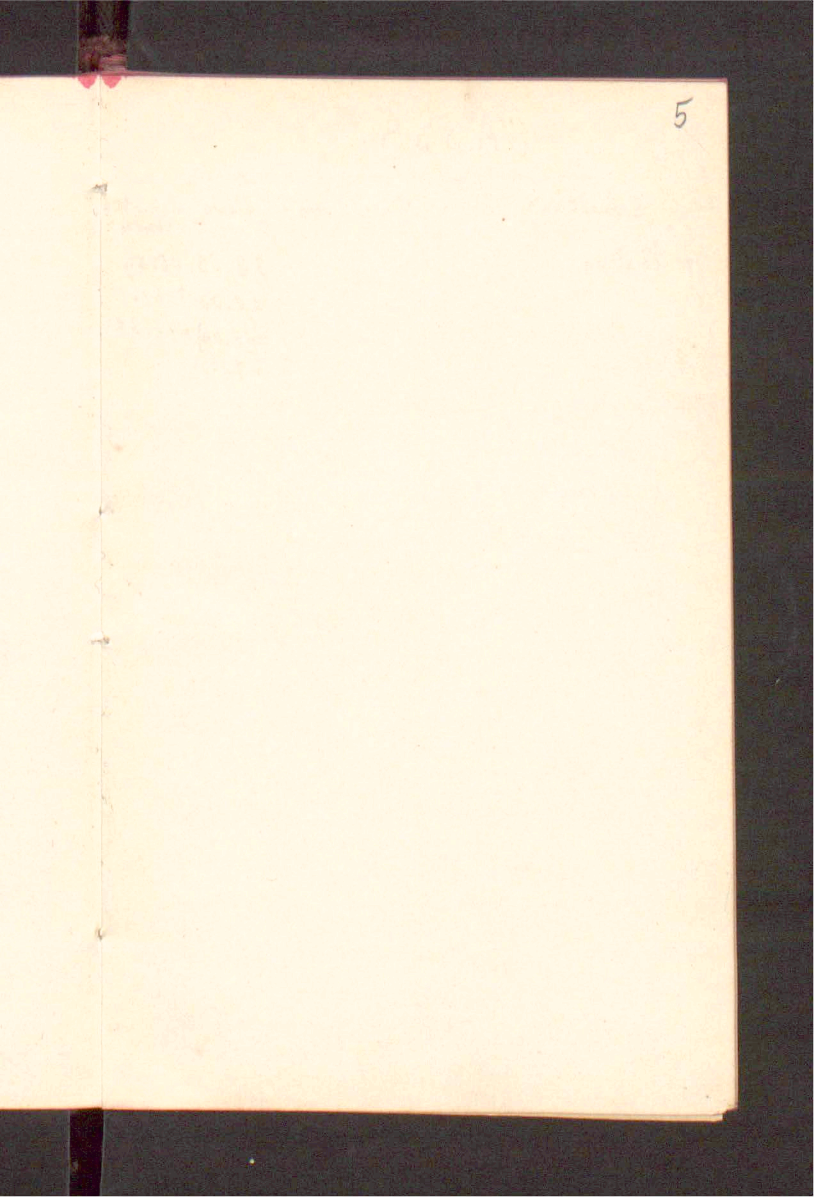
	7-8	8-9	9-10	10-11	11-12	12-1	1-2	2-3	3-4	4-5	5-6	6-7
Mo			Escher. ~~Weyr~~		Weyr	Lieben ~~Escher.~~	Laboratorium				Zimmerm.	Bagster
Di					~~Weyr~~	Lieben						
Mi					Weyr	Lieben					Zimmerm.	Bagster
Do						Lieben						
Fr						Lieben					Zimmerm.	
Sa		Schram	Weyr		Weyr	Escher.						
So												

Stundenplan für das II. Sem.

	7-8	8-9	9-10	10-11	11-12	12-1	1-2	2-3	3-4	4-5	5-6	6-7
Mo		Esch.	Weyr		Weyr	Lieben			Laboratorium			
Di		Esch.	Adler	Esch.	Jäger	Lieben						
Mi		~~Esch.~~	Adler		Weyr	Lieben						
Do		Esch.	Adler	Esch.	Esch.	Lieben						
Fr		Esch.	Adler	Esch.		Lieben		Jäger				
Sa		Esch.	Weyr		Weyr							
So												

4

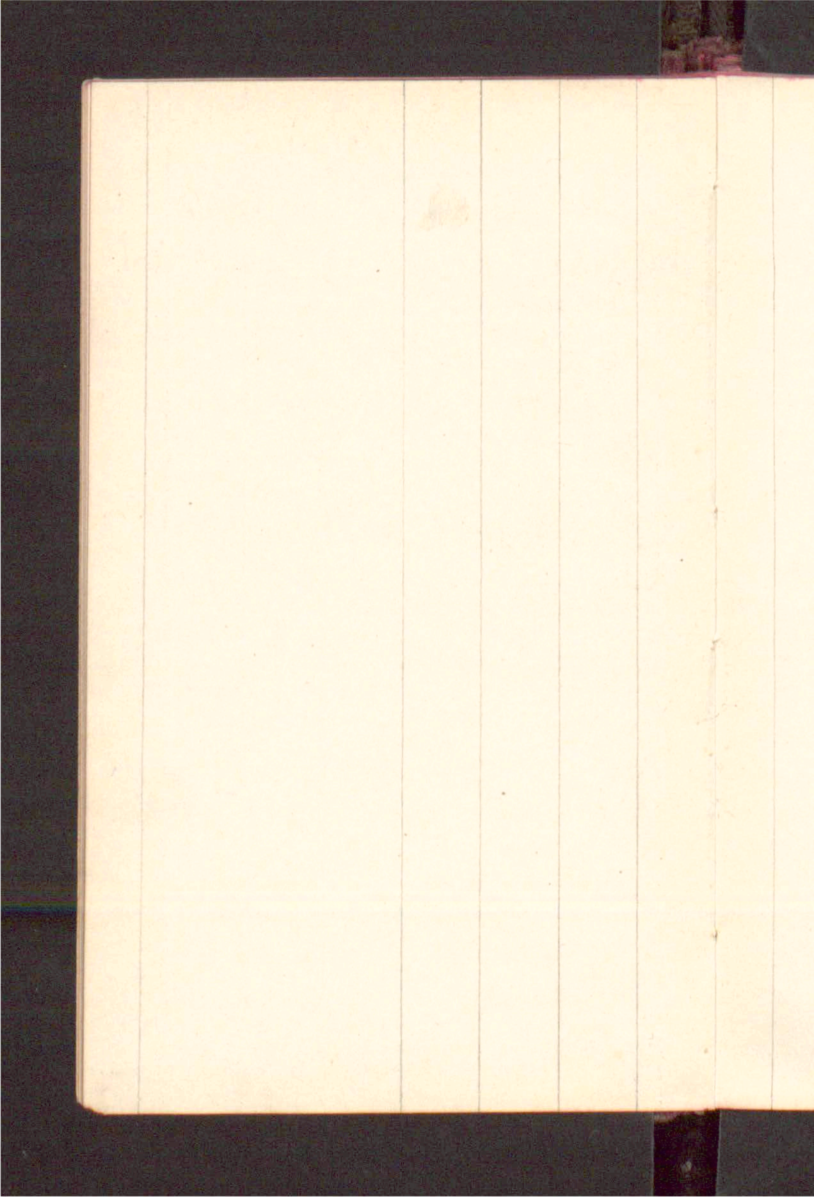


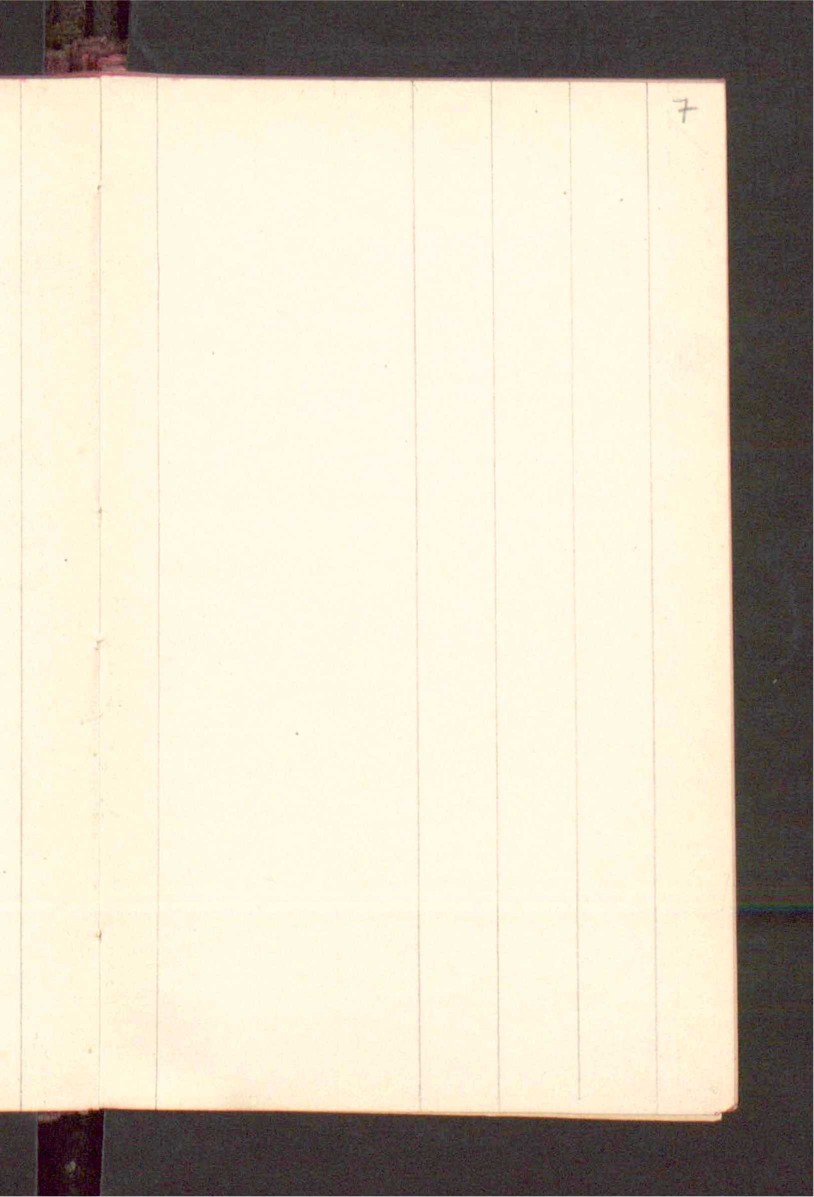


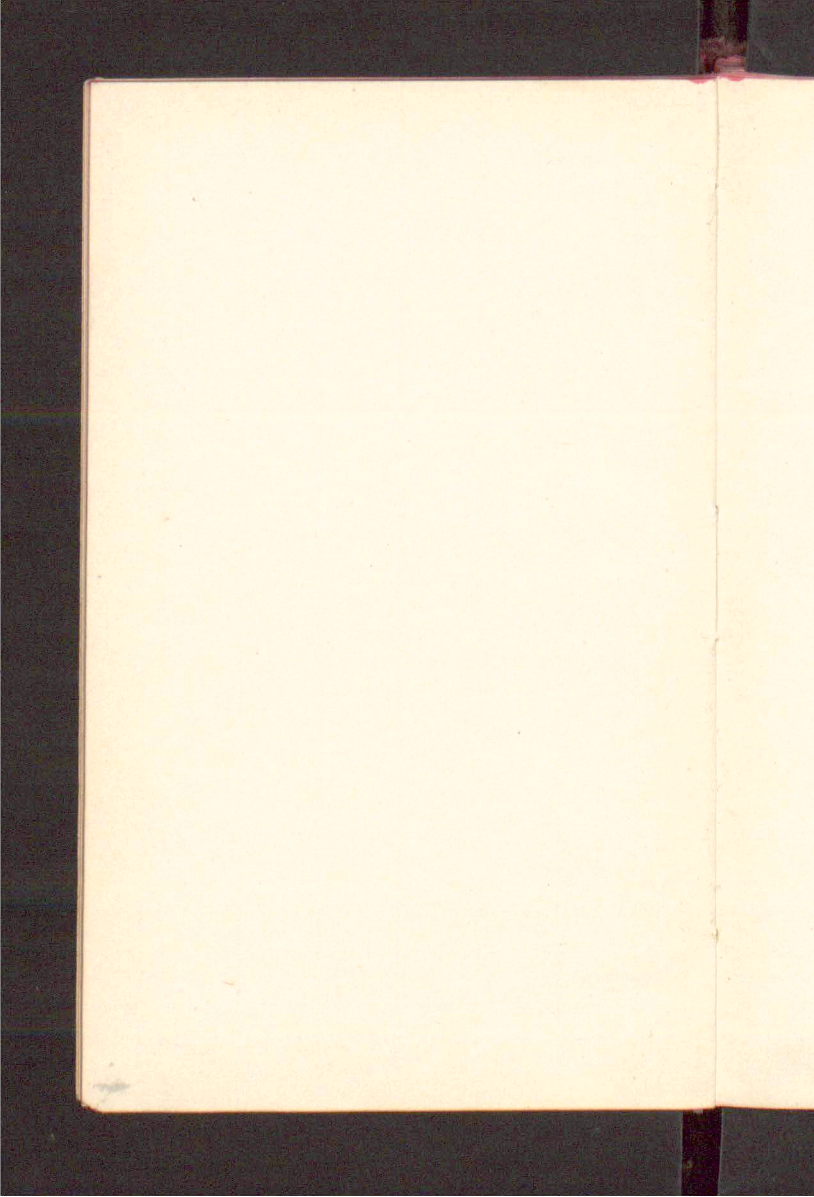
CASSA.

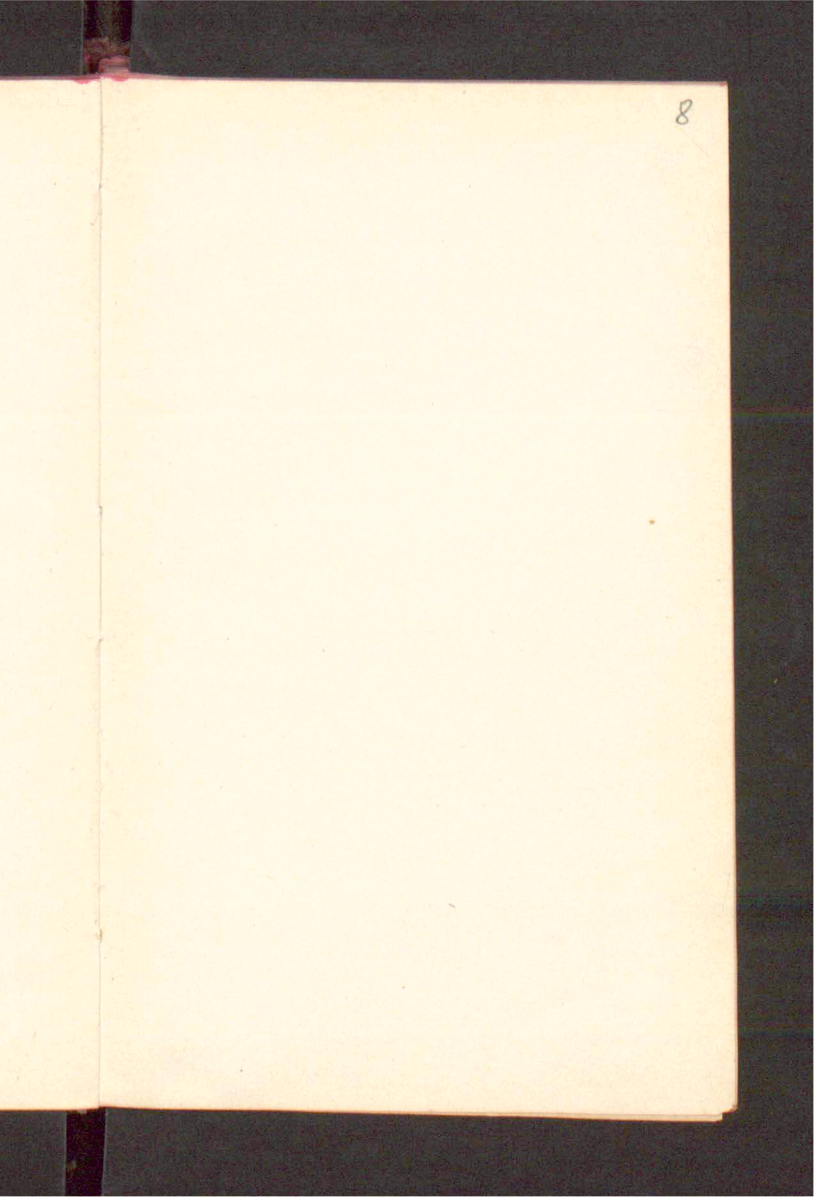
Dat.	Gegenstand	Ein-	Aus-	Baar	Schuld von M.
17/7	Übertrag			39.03	65.89
4/10				22.60	+ 7.43
				= [15.00]	= 73.32
				+ 7.60	
4/10	Lectionskatalog etc.		36		
	10 Stück Notizb.		1.00		
	Notizbuch		30		
	2 St. Bleistift		10		
	Schreibpapier		24		
			2.00	5.60	

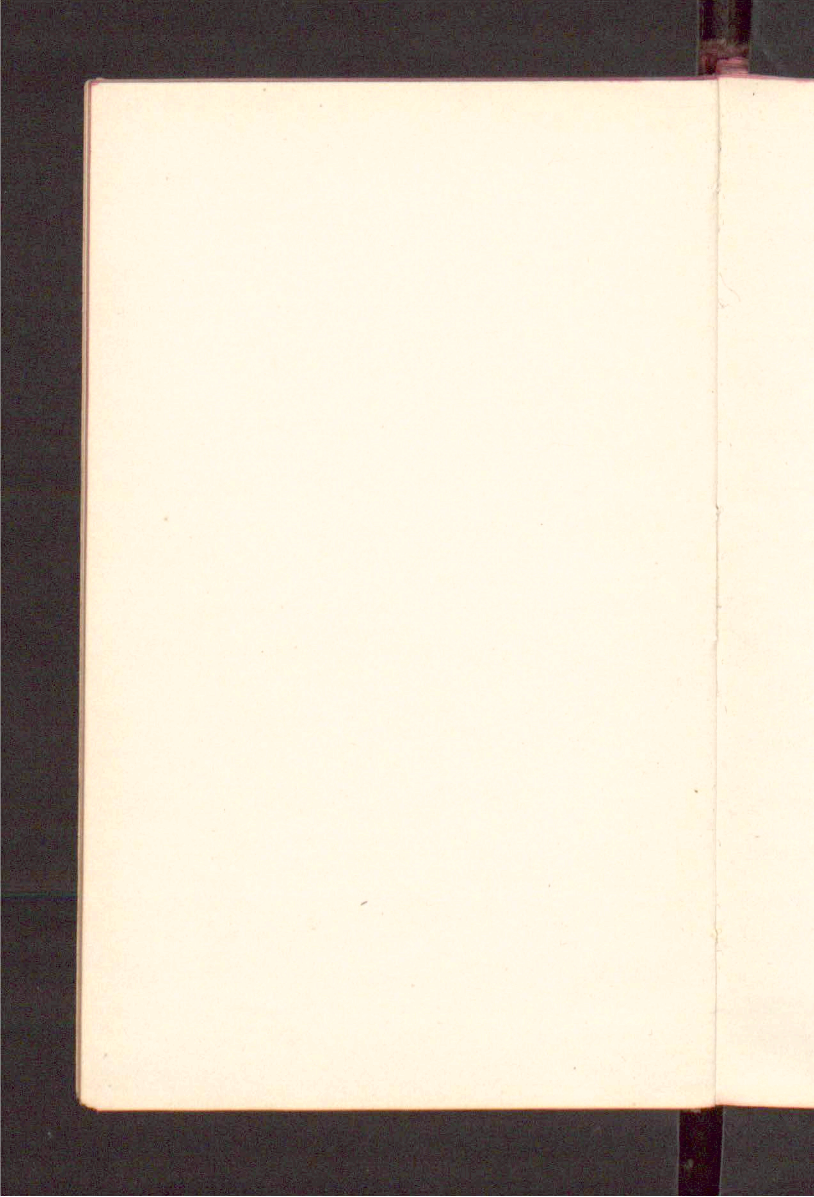
Schuld von M.
65.89
+ 7.43
= 73.32

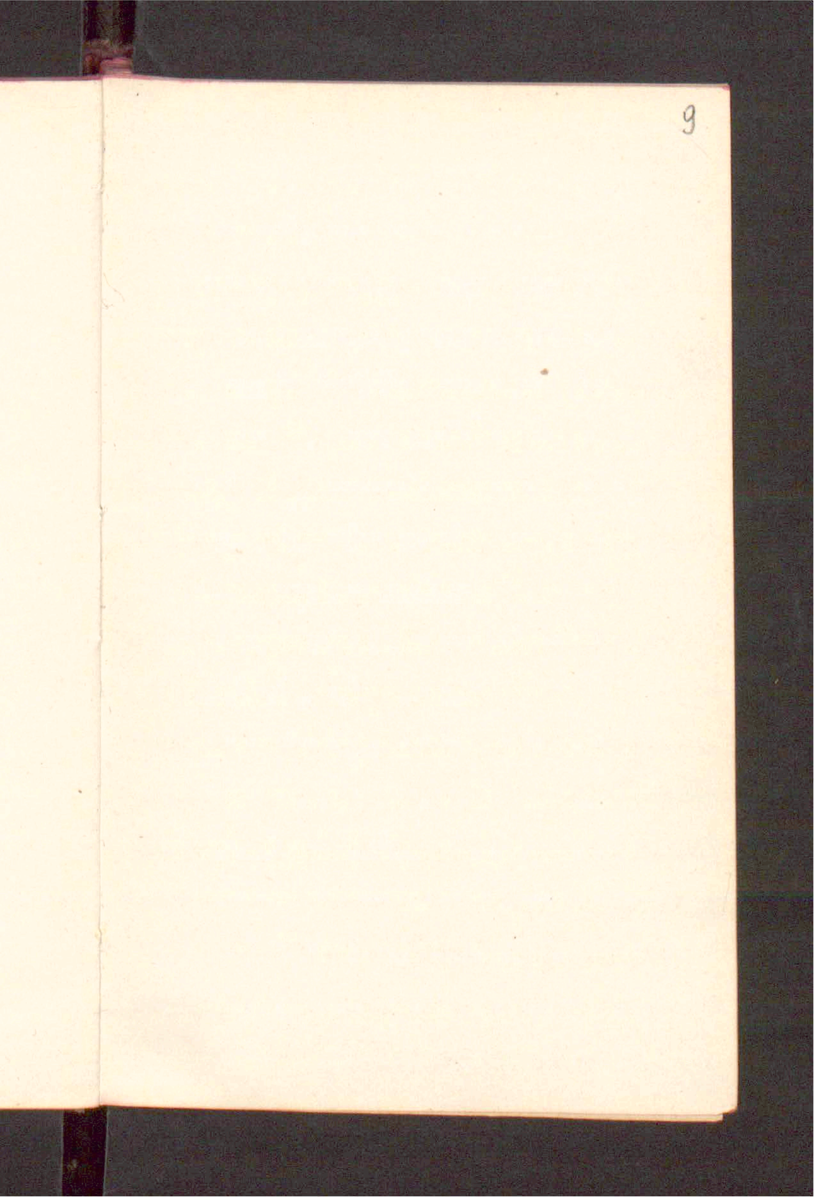












4/10 Dzisiaj rano o 6.40 przybyliśmy na Südbahnhofie po dość wygodnej jeździe.
Zaraz przedpołudniem przyszedł do mnie Hasenöhrl z polecenia Höflera aby się o radę pytać, jakich prelekcyi ma słuchać. Wiem to z własnego doświadczenia, jak to przykro jeżeli się nie ma żadnego kierunku, jeżeli od nikogo nie można zasięgnąć rady co do rozkładu prelekcyi i nauk n.p. matematyczno-fizycznych. Cóż miałem mu radzić, kiedy tego roku jakoś szczególnie niefortunnie prelekcye się składają!

5/10 Rumler odwiedził mnie, przejeżdżając z Pitten do Pragi.

6/10 Dzisiaj się inskrybowałem.

7/10 Byłem u Helanski, jutro ma zdać swój egzamin pierwszy państwowy.

8/10 Spotkałem Bodarta na uniwersytecie. Będzie też uczęszczał do Laborat.; opowiadał szczegóły o Podg.

9/10 Tad., Kaner, Nap i Schüssler zrobili dzisiaj Distanz-Tour pieszą z Wiednia do St. Pölten [61 km.]: kilometr w przeciągu w 9 3/4 h.! Tylko Dr. Schüssler nie przyszedł do mety, bo już w Böheimkirchen nie mógł się ruszyć dalej. Ja nie uczestniczyłem przy tem, bo nie byłem zupełnie w porządku. Byłem z Kamą w Franz J.-Land gdzie wjostowałem przez godzinę.

10/10 Rano o 10g. wyjechałem do Mödling, poszłem do Klausen, przez II Gratrippe do góry, potem koło Breite Föhre, Krauste Linde - Friede-rikens-Ruhe - Anninger - Rienthal - Krauste Linde - Br. Föhre - III Gratrippe - Mödling. Przecudny dzień, jeszcze wszystko zielone. [Koło Eislaufplatz teraz kasztany kwitną!]

Wieczorem był tu Benesch; robi teraz wycieczkę w okolicę Grimminga.

13/10 Zaczęły się prelekcye: Lieben.

14/10 Odebrałem moje stipendium, 100 fl. dałem zwrót do Sparkassa

16/10 Tata i Mama zrobili wycieczkę; my zostaliśmy w domu.

17/10 Zaczęli Mayr i Escherich. Pierwszy raz pracowałem w Laboratoryum chemicznem.

19/10 Umówiliśmy się dzisiaj co do lekcyi angielskiego na uniwersytecie. Będę uczęszczał na drugi kurs. Bardzo mnie to cieszy, że to nareszcie przyszło do skutku.

21/10 Dzisiaj było pierwsze zebranie w sekcyi; Tad. miał wykład o „Neues aus der Sella-Gruppe". Mimo złego powietrza było koło 30 słuchaczy. Przyszedł też Benesch, który przed kilkoma dniami był na Kl. Buchstein

i na Griesmauer.

30/10 Znów raz od długiego czasu byliśmy w Klettergarten. Wielką sprawiało mi przyjemność drapanie się; zarazem bawiliśmy się dobrze przypatrując się towarzystwu 20 członków z Austria, którzy też zrobili tamże wycieczkę.

Tego roku bardzo przyjemnie mi czas schodzi; nauka mnie tak cieszy jak rzadko, urządziłem sobie to systematycznie: rano zawsze pracuję Differential-Gleichungen (z Serret), wieczorem jednego dnia Durège: Elliptische Funktionen, drugiego dnia Salmon: Analytische Geometrie, a oprócz tego przerabiam Lang: Einleitung in die theoretische Physik, książkę którą nie dawno sobie kupiłem. Przekonałem się, że takie uregulowane studyum daleko więcej warte a niżeli

się bierze książkę do ręki, k[illegible] nie
przyjdzie na myśl, lub jeszcze zawsze
dopiero deliberuje się co teraz byłoby
najważniejszym do uczenia się. Zresztą
do tego teraz i tak nie mam wiele
sposobności, gdyż przez laborat. etc. tak
mam czas zajęty, że nie przychodzę wca-
le w położenie pytać się co teraz robić.
Ja taki tryb życia bardzo lubię.
Od południa .... !

31/10 Wieczorem była Ausschussitzung d.
Ver. d. kath. u. Bryscker. Chcą mieć mnie
za prezydenta, waham się jeszcze bardzo,
czy mam przyjąć miejsce.

1/11 Pierwsza wycieczka na Rax:
Wyjechaliśmy A. j. Benesch i my dwaj
zwykłym pociągiem pośpiesznym.
W górach stała się granica śniegu dosko-

dzi[illegible] rano, myśleliśmy [illegible], że
to już głęboki śnieg musiał spaść; [illegible]
ciepłe, pogodne, ostatnie dnie nie zdołały
jego stopnieć. Jeszcze w Payerbach byliśmy
tego mniemania, gdyż mgła była tak
gęsta, że nic nie było widać z okolicy.
Dopiero gdy byliśmy w Reichenau, wyszliśmy
z mgły i zobaczyliśmy Rax, Feuchter etc.
wszystko — bez śladu śniegu! Bardzo to
nas cieszyło, gdyż spodziewaliśmy się że
będzie znów możliwa jakaś interesująca
wycieczka. Dzień był śliczny. Także tego
roku zauważyłem znów to zjawisko, że gdy
po feriach pierwszy raz w tą okolicę przy-
chodzę, jakoś dziwnie niskie i mało
pokryte się wszystko wydaje. Ten raz
nas to szczególnie w oczy wpadło.
Bardzo przyjemna była droga do [illegible]

Höllenthal, coraz nowe obrazy, piękna
woda rzeki, rozmaity koloryt drzew
etc. nas doprawdy zachwycały.
Restauracyę tamtejszą znaleźliśmy
zamkniętą, musieliśmy się więc wrócić
aż do Weichthal-Brücke, gdzie w tam-
tejszej karczmie obiad zjedliśmy.
Koło 1ej znów ruszyliśmy; od pierwszej
łąki w Gr. Höllenthal zboczyliśmy na
lewo do góry, w początku ~~przez~~ na
dosyć bystrej lasem porośniętej pochyłości,
potem przez żwir do skalistych ścian.
Benesch zaprowadził nas do „Einstieg des
Reissthalersteiges" drogi, którą chcieliśmy
odszukać. On tu się dawniej raz wrócił
z powodu spadania kamieni. Mimo
że opis, który mieliśmy ze sobą, był
bardzo zły, przecież znaleźliśmy drogę,

chociaż kilka razy musieliśmy rekognosko-
wać. Widoki etc. były prześliczne, trudności
nigdzie nie napotkaliśmy, nieprzyjemnym
było tylko gorąco, źle wróżące o pogodzie
przyszłego dnia. Wyszliśmy na Plateau nie-
daleko wyjścia z Teufelsbadstube. Gdy
zbliżaliśmy się do Losbühel, słońce już
było zaszło, czerwonemi barwami jeszcze
ozłacając Schneeberg, z drugiej strony doliny
się wznoszący, w ciemności już było
pogrążone owe nieszczęśliwe „Wildes
Gaisloch,” niewyraźne kontury skał i
krzaków zdawały się rozpływać w zmroku.
~~Wyso~~ Wyszedłszy na Losbühel skierowaliśmy
się na lewo ku Thörl. Drogę Benesch dobrze
znał, więc bez żadnych awantur trafiliśmy
szczęśliwie do Thörlhaus, mimo że było
już zupełnie ciemno, gdy tu przybyliśmy.

Bardzo zdziwiliśmy się, gdy zobaczyliśmy, że to już było zamieszkałe, przez dwóch robotników. To przynajmniej tą korzyść miało, że dostaliśmy piwa i wina i że mogliśmy spać na kocach w opalanym pokoju.

2/11 Śliczne były efekta przy wschodzie słońca, teraz też dopiero mogliśmy ocenić śliczne położenie tego domu. Wybraliśmy się dopiero o 8ej, mimo że wieczorem przed 8ą już ~~się~~ byliśmy się położyli spać. Było jeszcze dosyć ładnie, tylko wiatr przeraźliwy. Poszliśmy przez Jakobskogel - Seehütten - Schröckenfuchs-Kr. - Trinkstein-Sattel [tu już deszcz zaczął kropić] - Bärengraben - Bärenloch- -Wildfährte. Gdy tu przyszliśmy, zaczął deszcz lać, więc nie zeszliśmy

dzi do Zerbenriegel jak chcieliśmy w początku,
tylko zwróciliśmy się przez Wildfährte do góry.
Wnet znów wypogodziło się, tak że na
owej sławnej ławeczce przeszło 1½ godzin
spoczywaliśmy jedząc i patrząc na
śliczny krajobraz. Lecz to wypogodzenie
nie długo trwało; gdy, chodząc dalej ~~w~~
w bliskości brzegu Plateau, przyszliśmy
do Gamseck, ~~znów byliśmy w mgle~~, wiatr
znów przypędzał gęstą mgłę i deszcz.
Przez Henkuppe poszliśmy do Lackenhofer-
Hütte a z tąd zeszliśmy przez Amaleen-
Steig, potem wprost na dół przez bardzo
ładny Ramin niebiesko markowany
[nowo wynaleziony „Seppelgraben"]. Od
Reisstaller-H. już dosyć ciemno było,
dlatego nie mogliśmy tak biedz jak
zwykle, ale przecież jeszcze ~~bardzo~~ dosyć wcześnie

przyszliśmy na stacyę do Payerbach, aby
się dobrze zrestaurować.

4/11 Zebranie matematyków u Billy.

10/11 Plenar-Versammlung d.V. d.M.u.Ph.
Zostałem wybranym prezesem.
Potem uczta na honor Dr. Wähnera, który
jedzie do Bukaresztu: Jäger, Dr. Schüssler,
Dr. Wirtinger, Dr. Boeck, Dr. Schwarz, Dr. Sterba,
Kaloza, Hauptmann, Dr. Ott, Kleinpeter,
Giannoni, Simon, Häring i ja.

12/11. Zostałem w domu z powodu gwałtownej
indyspozycyi żołądka.
Wieczorem z Beneschem grałem na cztery
ręce.

18/11 Pierwsza Ausschusssitzung, którą
kierowałem. Potem tak się zapaliliśmy
z filozoficznych dysputacyach, że aż
do 1/4 1 rozprawialiśmy o etyce, bogu etc.

Śliczna noc gwiaździsta!

19/11 Wolny dzień.

20/11 Byłem z R. w teatrze burgowym.
Nachmittags-Vorstellung: Wallenst. Lager
und Piccolomini.

22/11 Byłem z Tad. na przedstawieniu:
Meister von Palmyra. Zrobiło na mnie
ogromne wrażenie. Jest to bardzo szcze-
gólny dramat, regułom dramatycznym
wprost się sprzeciwiający; właściwie każdy
akt dla siebie tworzy dramat. Akcya
odgrywa się w czasach pierwszych chrześ-
cijaństwa, w czasach owych walk między
poganami i chrześcianami, którzy
zresztą są przedstawieni w bardzo praw-
dziwy, ale dla nich nie zbyt korzystnym
świetle. Myślą przewodniczącą jest

przedstawienie zapatrywań autora
nad problemem życia ludzkiego, co
przypomina Fausta i Ahasvera, w to
wplatają się myśli o Seelenwanderung
etc. Czy się z temi filozoficzno-mis=
tycznemi zapatrywaniami zgadza
zupełnie czy nie, trzeba przyznać
że w całem tem jest ogromna dra=
matyczna siła. Naturalnie słyszałem
też zdania takich, którzy wolą
daleko jakiś taki wodnisty dramat,
który przecież zawsze różni bazgra=
cze tuzinami fabrykowali, lub
jakąś głupią komedię lub jakiś
francuski „Ehebruchsdrama"!

26/11 Z Beneschem bratem Schumanna

28/11 By
meldu
30/11 B
Dr. Be
w dn
4/12 By
towarzy
8/12 Śl
Schnee
wieczo
vereinss
się nd
10/12 Sz
13/12 Dz
des 5 ja
114 os
Lesk,

28/11 Byłem w Gemeindehaus IV aby się meldować jako Stellungspflichtiger.

30/11 Byłem w Allg. Krankenhaus aby odwiedzić Dr. Bernat, który tam został Demonstratorem w chem. lab. prof. Ludwig.

4/12 Byliśmy znów raz w Klettergarten w towarzystwie Benescha, Lorenza i pa. Müller.

8/12 Śliczny dzień; jak to musi być na Schneebergu! Wieczorem byliśmy na wieczorze Mickiewiczowskim w Kl. Musikvereinssaal. Wszystko jak zwykle, dobrze się udało.

10/12 Grałem z Beneschem.

13/12 Dzisiaj było „Stiftungsfest zur Feier des 5jährigen Bestehens der akad. S. d. D. u. ÖAV." 114 osób! Bardzo wesoło: Falbr., Zickes, Lesk, Quartett, Holowatsch. Aż do ½ 3ej.!

Przedtem było pierwsze tegoroczne zgromadzenie matematyków i fizyków. Jäger miał wykład: über die Van der Waals'sche Zustandsgleichung.

17/12 Prelekcye się skończyły; wieczorem byłem na wykładzie Dr. Bergera we Philosophische Gesellschaft: Über Nietzsche.

18/12 Byłem znów w Klettergarten. Śliczny dzień, ciepło jak na wiosnę.

19/12 Ostatni raz byłem w Laboratoryum.

Wczoraj Stefan dostał Gehirnschlag! Ciężko chory.

21/12 Byłem u Höflera. Rano był tu Halanska.

22/12 Byłem z Tad. na „Tannhäuser".

23/12 Odwiedziłem Halanskę.

24/12 Gwiazdka! Dostaliśmy Meyera Conversations-Lexicon, które sobie już dawno życzyłem. Oprócz tego dostałem Dickens'a: Our Mutual Friend, pieniądze na nuty, papier

listowy etc., a Tad. książki: Cimon della Pala etc.

25/12: Był tutaj Zellner; dostałem telegram z podziękowaniem od matematyka sławnego francuzkiego Hermite, któremu przed kilkoma dniami telegrafowałem w imieniu stowarzyszenia matematyków z gratulacyą z powodu jego 70 letnich urodzin.

29/12 Zellner-Kneipe: Zellner, Grünberg, Zwinz, Tilp, Werner i my.

30/12 Z Beneschem na cztery ręce.

31/12 Był tu Haufner.

1893

1/1 Nowy rok, nowe nadzieje, nowe

2/1 Zdaje się że wycieczka do Gesäuse, którą chcieliśmy zrobić temi dniami nie przyjdzie do skutku: śnieg znów sypie

często; zdaje się że teraz pogoda się
już stale pogorszyła, i tak prawie dwa
tygodnie wciąż ładnie było.
Był tu Rummler i Bodart.
7/1 Stefan umarł!
8/1 Byłem u Sternecka, obstalowaliśmy
wieniec za 20 fl.
9/1 Zaniosłem wieniec do mieszkania, mó-
wiłem z wdową, w imieniu towarzystwa.
Widziałem jego na katafalku. Tego nie
zapomnę. Popołudniu był pogrzeb; w
Votivkirche wszyscy studenci i wiele profe-
sorów było.
12/1 Byłem na wykładzie w Wissensch. Club
pr. Simony: Kraft und Stoff.
13/1 Byłem na General-Vers. sekcji, przed-
łożyłem Kassa-Bericht. Nareszcie się więc

pozbyłem tego kasyerstwa. Potem Lenk
wykładał o Schlunderzahn, Lorenz o Fünf-
fingerspitze. Dobrze mówili.

14/1 Weyr nie miał prelekcyi.

15/1 Zrobiliśmy wycieczkę na Anningera
w towarzystwie p. Neufellner, Orosslany,
Helversen, Benesch: Perchtoldsd. – A. –
Mödling. Wcale nie było tyle śniegu ile
się spodziewaliśmy; rzadko aż do kolan.
W górze – 12°R.

17/1 Dzisiaj miałem Ausschuss-Sitz. w
towarzystwie matematyków i.f., potem
był wykład Sterneck'a: Über einen Determi-
nanten-Satz. Zdecydowaliśmy się kupić
Winkelmann, Kirchhoff etc.

23/1 Byłem ~~na~~ wykładzie Simony'ego w
Wissensch. Club: Über Grenzgebiete zwischen

Mechanik und Geometrie. Bardzo było interesująco; potem Tad. mnie jemu przedstawił.

27/1 Znów wykład Simony'ego; w sekcji o Reflexionen über d. alpinen Sport.

29/1 Hollenstein

1/2 Wniosłem prośbę do Ergänzungs-Bez.-Com. co do roku wojskowego.

Nareszcie znów wybraliśmy się na wycieczkę na Schneeberg. Przyjechaliśmy do Payerbach o 3/4 8. Takie to dziwne powietrze było! Wicher był ogromnie silny, a tak ciepły że wydawało się jak ~~gdybyśmy w~~ gdyby wiosna. Skręciliśmy ku Schneedörfel i Eng. Wszędzie tajało, drogi pokryte lodem, wszystkie doły zamienione w

kałuże w których się aż po kostki brodziło.
Krajobraz był śliczny: Raz zupełnie
biała, osrebrzona światłem księżyca,
chmury latające z ogromną szybkością
zasłaniające czasami gwiazdy błyszczące,
świst i szum wiatru a przytem powietrze
tak łagodne, wszystko to nadawało
okolicy cechę nadzwyczaj romantyczną.
W tej samej droga naturalnie jeszcze
wiele więcej interesującą. Myślę że nie
zapomnimy owej ślicznej nocy. Gdy doszliśmy
do chaty leśniczej zobaczyliśmy że otwarta,
i że w środku wcale nie źle możnaby
przenocować, gdyż w kącie jednym była
jakby skrzynia wielka zbita z desek, na
dnie pokryta trochę słomą, w której właśnie

moglibyśmy się zmieścić. Więc wnet
zdecydowaliśmy się tu noc przepędzić. Zjadłszy
naszą kolację wpakowaliśmy się do owej
skrzyni i przykryliśmy się wszystkiem
ciepłym. Spaliśmy wcale nie źle, tak że
obudziłem się dopiero o 6ej; ponieważ wtedy
zobaczyłem że niestety pogoda się zmieniła,
jak już obawialiśmy się, że śnieg sypał,
to znów spaliśmy dalej aż do 8ej. Gdy
nareszcie ruszyliśmy w drogę — o ½ 10ej
naraz przybywa jakiś turysta, który nam
się chciał przyłączyć. Bardzo krótki czas
szedł z nami, nie mogąc kroku dotrzymać,
został w tyle, my wdzieliśmy Schneereifen
i mimo śniegu wysokiego prędko dążyliś-
my naprzód. Śnieg ustał padać, ślicznie

wyglądały skały, jak pocukrzone, i
drzewa szpilkowe ~~[illegible]~~ sterczące z głębokiego
śniegu. W okolicy Lakaboden ~~[illegible]~~ droga
bardzo stała się nużącą, często aż
do kolan zapadaliśmy się, przytem
prawdziwy uragan miotał nam
chmury śniegu w twarz. Z wielkim
zdziwieniem spostrzegliśmy tedy turystę
z dziewczyną młodą — zdaje się córką,
schodzącego z Alpbach ku nam, pozna-
liśmy jego, był to Köchlin, który przeszłego
dnia poszedł był do góry. Bardzo interesu-
jąca była droga z Alpbach do Baumgartnera.
Niestety nie było dosyć czasu aby wejść
na sam szczyt pod takiemi okolicznościami,
więc zjedliśmy obiad u Baumgartnera,

zjechaliśmy na dół do Krummbachgraben i stamtąd zeszliśmy, przekraczając ogromne lawiny, ku Kaiserbrunn. Śliczna scenerya skał w dolnej części tak nam się podobała że T. tam dwógodzinny odpoczynek ustanowiliśmy pod ~~skałą~~ ścianą wielką, który Tad. wziął do wymalowania akwarelą. Mniej przyjemną była droga z Kaiserbr. do Payerbach; aż po kostki musieliśmy brodzić w błocie, a prawdziwą torturą była jazda w okropnie opalonych wagonach do Wiednia.

3/2 Wieczór u Gilly.

10/2 Wykład Simonyego w sekcyi.

„Über die Nothwendigkeit physischer Tüchtigkeit bei grossen Lagen beim Photographiren."

Nadzwyczaj był interesującym sam wykład i różne z niego wypływające dyskursa.

11/2 Tauglich! Od dzisiaj jestem k.u.k. Unterkanonier!

12/2 Uczestniczyliśmy przy wycieczce [Sectionspartie]: Kellerwiese - Tropp-Bs-
- Tullnerbach. W początku było bardzo ładnie, mimo że śnieg topniejący był dosyć miękki ale poniżej wcześniej zaskoczył nas grad, później zmieniający się w deszcz, i wielki wicher. Zupełnie przemoknięci przybyliśmy do karczmy na drodze do Tullnerbach, gdzie zatrzymaliśmy się kwadrans; potem pędem biegliśmy dalej aby przybyć na czas na stację, przy

czem może z ¼ h brodziliśmy we wodzie i w błocie aż po kostki. Oprócz nas byli: Freytag, Emes, Zellner, Fayenthal — .

14/2 Teraz są 3 dni Faschingsferien.

Wieczorem byłem z R. na „Rantzau" w operze.

15/2 Byłem u Dra. Traberta na Hohe Warte, aby go zaprosić na wykład w tow. mat. Wieczorem Tad. miał wykład w Austria: „Die Geislerspitzen."

16/2 Znów zaczęły się prelekcye.

22/2 Dzisiaj był w towarzystwie naszym wykład Traberta: „Über die Ursachen der Erwärmung der Luft." Potem do Gasthausu.

24/2 Tad. miał wykład w sekcyi: „Polarforschung und Alpinismus."

26/2 T[...]

Benes[...]

Reinp[...]

Grenb[...]

5/3 Zn[...]

gartne[...]

Ja, Zor[...]

i wyp[...]

natura[...]

nie ta[...]

11/3 [...]

u Liebe[...]

z Anal[...]

12/3 Tad[...]

14/3 Sk[...]

moje[...]

26/2 Pierwszy raz tego roku w Klettergarten. Benesch i Lorenz wyjechali już o 8ej; my, Reinprecht, Hödlmoser, Panzer, Clar o 12½, Eisenberger, Doublier o 2ej.

5/3 Znów do Klettergarten. Tad., Herz i Baumgartner pojechali tam wprost z Alpiner Hausball. Ja, Lorenz i Benesch byliśmy zupełnie rześcy i wyspani, podczas gdy oni, szczególnie Herz, naturalnie śpiący i leniwi. Szczęśliwy kto nie tańczy!

11/3 Wszystkie prelekcye skończyły się oprócz u Liebena. U Weyra dzisiaj zrobiłem Colloq. z Analyt. Geom. des Raumes: Ausgezeichnet.

12/3 Tad. znów do Mödling; ja kuję chemię.

14/3 Skończyłem laboratoryum i oddałem moje miejsce do roboty. Nie mogę powie-

dalej żebym sobie życzył bardzo, tam dłużej jeszcze przebywać!

16/3 Lieben skończył, jutro Colloquium.

O 2ej wyjechałem z Tilpem do Mödling, gdzie spotkaliśmy się z Lorenzem i Wesely. Bardzo mnie się podobało.

17/3 Colloquium szczęśliwie się udało: Vorzüglich.

Wieczorem o 8ej wyjechaliśmy pośpiesznym do Payerbach. Pogoda ~~[illegible]~~ rano była śliczna, lecz popołudniu bardzo się zmieniła, gdyż wicher silny przypędził masę chmur deszczowych. W Payerbach przybyliśmy koło 10ej nie bardzo ucieszyliśmy się uważając że na dworze tak ciemno było,

że nie można było widzieć i tylko krok
daleko, śnieg gęsty sypał, wicher ogromny,
prawdziwy orkan wiał. Z wielką trudnością,
omackiem, zdołaliśmy zejść wzdłuż płotu
aż pod Viadukt, gdzie droga prowadzi na
Schneeberg. Tu udało nam się zapalić
latarnię i za jej pomocą dostaliśmy się
do Payerbach. Nie myśleliśmy wcale o tem
teraz, aby pójść jeszcze do Kaiserbrunn,
tylko chcieliśmy przenocować u Fischera.
Tam wszystko było zamknięte, musieliśmy
się wracać. Podczas tego ustał śnieg padać,
wyjaśniło się trochę, że nawet latarnię
mogliśmy zgasić, nawet kółka gwiazd
było widać, nowe nadzieje pobraliśmy na
przyszły dzień, tylko wiatru przenikliwe

ziemnego obawialiśmy się. W Englischer Hof nie mieli pokojów do przenocowania, ale nam wskazali małą karczmę niedaleko gdzie dość tanio i po prostu przenocowaliśmy.

18/3 Wstaliśmy koło 6ej. Niebo pochmurne ale nie tak groźne jak obawialiśmy się. Na drodze do Höllenthal obradowaliśmy co począć. Zdecydowaliśmy się wejść do góry przez Brandschneide; drogę, której nie znaliśmy jeszcze. Przed Kaiserbrunn zboczyliśmy na lewo i zaczęliśmy piąć się po dosyć stromej pochyłości, przedzierając się między gęstemi krzakami i drzewkami. Wiele Schneerosen. Widok był bardzo ładny na Kaiserbrunn, Schwarza stąd i już byliśmy pełni otuchy, gdy wyszliśmy na samą Brandschneide,

Grzbiet częściowo skalisty, między Finsterthal i Breitthal. Z tąd bardzo ładny widok był i już cieszyliśmy się na drapanie po skałach. Za ~~[illegible]~~ dziwnie uformowanym murem skalistym odpoczęliśmy aby zjeść trochę, i Tadd. aby rysować. W tem naraz znów rozpoczyna się zawierucha śnieżna, wicher szumiał, śnieg bił w twarz, tak że czem prędzej poczęliśmy pakować nasze rzeczy rękoma struchlałemi i drżącemi, aby się ocieplić ruchem i ruszyć dalej. Droga była dość interesująca i gdy dalej w górze zbliżali my się do większych partyi skalistych, znów pogoda się polepszyła. Drapanina była bardzo ładna ale nie trudna. Gdy wyszliśmy nareszcie na Plateau, nawet słońce zaczęło przeświecać i widok obszerny się odsłonił.

Teraz wygodnym krokiem wzdłuż
przepaści ku stronie Reichenau podążyliśmy
ku Thörl-Haus. Śniegu było mało a ten
bardzo twardy. W Thörl-H. ~~[illegible]~~ pokrze-
piliśmy się i dalej szło ku Königs-
schusswand, bo teraz chcieliśmy spróbo-
wać zejście przez Dachl-Steig. [Presner
Wand]. Koło 3/4 3 zaczęliśmy schodzić.
Ta partja była nadzwyczaj interesująca;
trudności ograniczały się na chodzeniu
po stromym, twardym śniegu, który
wszystkie skały pokrywał. Sławna
„Platte" była zupełnie łatwa; dolnych
ścian wcale nie było widać, tam
zeszliśmy, rąbiąc stopnie w twardym
śniegu. Na koniec mogliśmy zjeżdżać.

Podczas tego czasu widok był śliczny, niebo zupełnie czyste i wiatr ustał. Mimo tego −7°R, aż żelazo przylepiało się do palców, a rękawiczki zmarznięte były jak blacha. W dolnej części przeoczyliśmy zboczenie drogi ku Grossau, więc zdecydowaliśmy zejść zaraz dalej przez Rottenbachgraben. Tu w lesie jeszcze wiele sposobności mieliśmy do zjeżdżania. Do Prein przybyliśmy koło 6 g., do Payerbach 3/4 8.

23/3 Byliśmy z Lorenzem i Wessely w Klettergarten, gdzie Benesch nas fotografował. Zrobiłem: „Wilder Sasso di Mur."

24/3 Fotografie bardzo dobrze się udały. Ted. będzie je używał do ilustracyi artykułu swojego dla „Handbuch für Bergsteiger".

26/3 (?) Byłem z Tatą w burgu na sztuce Wilbrandta: Bernhard Lenz.

29/3 Wycieczka do Gesäuse:

Wieczorem o 9.20 wyjechaliśmy z Benesch- z Westbahnhof.

30/3. Wysiedliśmy w Weissenbach-St. Gallen. Niestety dosyć długo czekać musieliśmy w karczmie na śniadanie, ale potem tem prędszym krokiem ruszyliśmy w drogę. Pogoda była śliczna, ziemia zmarzła, śnieg, którego tego roku daleko więcej niż dawniej o tym czasie, zupełnie twardy. Wnet byliśmy w dolinie, która ciągnie się dalej ku Erb-Sattel, zwróciliśmy się ku Klein. Buchstein, który teraz prześlicznie wyglądał; wyobrażaliśmy

sobie że Matterhorn nie mogłoby się porównać z nim. W początku bardzo wygodnie i szybko szło do góry na owym grzbiecie, który z Alterwiegl ku północy spada, ale w górnych częściach śnieg już był bardzo miękki. Nareszcie wydostaliśmy się na samą krawędź, z kąd znów prze-cudny widok! W prawdzie nie mieliśmy wielkiej nadziei że się nam uda, ale mimo tego chcieliśmy próbować co możliwe. Z wielką trudnością, brodząc w głębokim śniegu wydostaliśmy się na górną „Schulter", z kąd skały się zaczynają. Szczególnie Benesch bardzo był zmęczony i nawet wahał się, czy dalej iść. Zacząłem wspinać się po skałach, potem przyszedł Tad., na koniec B.; bardzo było mozolną rzeczą

i ogromnie powoli szło naprzód, tak że
gdy byłem już niedaleko połowy górnej
terassy, musieliśmy zdecydować się
aby wrócić. Gdy byliśmy znów na dole
pod skałami, i tak już była 4ta godz.!
W wielkim pośpiechu wróciliśmy
do naszych tłumoków i skierowaliśmy
się ku Klengraben-Sattel. Na drugiej stronie
w wąwozie biegliśmy lub zjeżdżaliśmy
na dół, przy czem B. zgubił swój
Wettermantel. Na dole bardzo miękki
śnieg zakrywający koryto strumyka,
do którego się łatwo zapadało. Nareszcie
przychodziły już większe „Wandeln",
musieliśmy wyjść na lewej stronie
do góry i znów — już przy świetle

księżyca – z drugiej strony na dół.
Koło ½ 9ej przybyliśmy do karczmy
„Eisenzieher".

31/3 Suche szkarpetki! Mokre, zimne
spodnie!
Wycieczka na Natterriegel.
Wieczorem znów u Eisenziehera.

1/4 Wyspaliśmy się. Potem Tad. powoli
wywędrował ku St. Gallen aby malować,
podczas gdy ja i B. poszliśmy szukać
płaszcz. Szczęśliwie znaleźliśmy!
Przyjemny spacer. W St. Gallen spotkaliśmy
się znowu i pojechaliśmy do Admont.
Nafe, Streitenfeld.

2/4 Wycieczka na Scheiblingstein. Bardzo
ładna! Jak po ~~[illegible]~~ szwajcarskich
lodowcach! Wieczorem z Nafem do Wiednia.

3/4 Rano o 6ej przybyliśmy. Jesteśmy opaleni jak Indyjanie.

4/4 Zrobiliśmy wycieczkę już długo projektowaną na Beilstein przy Neuhaus. Wyjechaliśmy Aspang-Bahn, z Weissenbach poszliśmy do ~~[illegible]~~ Neuhaus i na Wexen-Berg. Wiele już przedtem o tych skałach słyszeliśmy ale tak wspaniale sobie przecież nie wystawialiśmy. Wydrapaliśmy się na Cimon i na Crête du Coq. Benesch fotografował. Także krajobraz sam bardzo ładny. My = ja, Tad., Merz, Lorenz, Benesch.

7/4 Zabrałem moje Stipendyum. 65 fl. włożyłem do kasy, 50 fl. zostawiłem na książki. Zaraz kupiłem Winkelmann pierwszy tom antykwarycznie [7 fl.!] i

2a premum

11/4: By
trwało
zbiorów
fotograf
literac
dlenie
gdyby
musia
Między
kart ko
12/4 Dz
półroc
wiele d
jeszcze
Wieczo
„Sömmer

zaprenumerowałem się na przyszłe.

11/4: Byłem u Bodarta. Z pół godziny trwało aż skończył pokazywanie mi swych zbiorów towarzystyczmych [panoramów, map, fotografji, czasopism etc.], teatralno-literackich, etc. etc. etc. Zdaje mi się że dla niego byłoby największym szczęściem gdyby naraz stracił swój majątek, aby musiał zacząć pracować na serjo.
Między innemi: zbiór affiszów teatrowych, kart korespondencyjnych, i podobnych głupstw.

12/4 Dzisiaj inskrybowałem się na drugie półrocze na uniwersytecie. Będę miał bardzo wiele do czynienia, a najchętniej bym jeszcze tyle przedmiotów zapisał.
Wieczorem byłem w Burgu z R. na „Sönnerschaften" [Scribégo: Camaraderie].

13/4 Zollner kneipe ku czci Wernera, który temi dniami wyjeżdża do Zurichu-
-Marseille-Algeryi: Zollner, Zwanz, Tilp, Werner, Keller, Falbrecht, Kölbl i my.

15/4 Byliśmy na próbie generalnej IX-ej Symfonji! Kolosalnie!

16/4 Wycieczka sekcji: Berndorf – Hohe-Mandling [śliczny widok!] – Pernitz-
Mirafälle – Steinwandklamm – Furth-
-Weissenbach. Oprócz nas jeszcze: Egger, Sobota, Donblier, Fritsch, --x, Dolenc, Baum-
-gartner, Grünberger, Blaskoff.

17/4 Pierwszy raz tego roku byłem znów w Hellas.

22/4 Byłem u Höflera; tak długo rozmawia=
liśmy, że mnie na kolacyę zatrzymał.

24/4 Prelekcye rozpoczynają się: Lieben i Exner.
[rano o 3/4 7!]

26/4 Byłem u profesora Simony, aby prosić jego o wykład w towarzystwie matem. Bardzo serdecznie przyjął mnie i przyrzekł na 9tego Maja.

28/4 W laboratoryum fizykalnym u Exnera rozpocznę pracę [samodzielnie] o Flüssigkeits-Reibung. Kupiłem fotografię Stefana.

29/4 Ausschusssitzung w tow. mat.

Bardzo kontent jestem, że się znów wszystko uporządkowało. Tad. wieczorem jeszcze poszedł do Ranera, aby z nim jutro pójść z Wiednia na Schöpfl, gdzie mają się spotkać z wycieczką „Austryi". Ponieważ tam masa pań, więc nie mam na to ochoty. Na koniec zdecydowałem się przyjąć zaproszenie

Benescha na wycieczkę na Peilstein.

30/4 Rano o 6.20 wyjechaliśmy z Aspang-Bahnh. My = Benesch, Wessely, F. Schmidt i ja. Przybywszy na miejsce najprzód weszliśmy na Cimon, potem na Kl. Matterhorn, wróciliśmy się znowu, przekroczyliśmy Crête du coq i przedtem weszliśmy nowe wejście na Kleine Zinne; wróciliśmy górą na Plateau. Szczególnie ta Kl. Zinne jest ogromnie interesująca; daleko najtrudniejsza partia aż do Rax. Wszędzie jako pierwszy szedłem.

1/5 Wolne!

5/5 Mathematiker-Kneipe: ja, Simon, Klempeter, Gammoni, Kalnča, Böck, Trabert, Jäger.

6/5 Śnieg padał! Nareszcie od dwóch miesięcy znów trochę deszczu.

Od dawna !!!

9/5 Darmo czekaliśmy na Simonyi'ego; nie przyszedł. Zapomniał.

11/5 Wycieczka na Beilstein: my, Reis, Lorenz, Benesch z bratem, Sögner, Pichler. Bardzo przyjemnie było, tylko później trochę deszcz padał.

12/5 Byłem u Simonyi'ego, będzie miał wykład w przyszły wtorek; dał mi list ekskuzujący.

16/5 Wykład bardzo się udał, koło 20 słuchaczy. Bardzo interesujący; przyrzekł już na przyszły rok.

19/5 Wycieczka!

W towarzystwie różnych turystów wyjechaliśmy wieczorem o 10½ do Steinach-Irdning, gdzie spotkaliśmy

20/5 się z Lorenzem i Beneschem, którzy przyszli

ze Steinernes Meer. Wprawdzie pogoda
bardzo mierna, ale jednak pojechaliśmy
do Mandling. W deszczu jeszcze poszliśmy
do Bachlerbauer, gdzie dowiedzieliśmy się
co do Bachler-Alm, w której chcieliśmy
przenocować. Podczas drogi dotamtąd
niebo wypogodziło się. Śliczny widok!
Przenocowanie w sianie w chacie, do
której nareszcie zdołaliśmy wkraść się.
21/5 Wczas wstaliśmy i ruszyliśmy
ku Windleger-Scharte. Z powodu
złej mapy i złego opisu straciliśmy
dosyć wiele czasu. Wspaniały widok
na Eiskarl-Spitz. Daremna próba.
Jedyna możliwa droga byłaby ogromnie
stromy ~~M~~ wąski i gładki O-Grat.

Kawał szliśmy na przód, potem musieliśmy się wrócić, śniegu nowy przeszkodził żebyśmy byli naszych Kletterschuhe. Bez nich niemożliwe! ~~Wróciliśmy~~ ~~tu~~ Obejrzeliśmy jeszcze północną stronę; potem wróciliśmy przez Windleger-Sch. Interesujące zejście z powodu śniegu i lodu. Śliczne „Abfahren". W Bachler-Alm zrestaurowaliśmy się, przespaliśmy się i zwróciliśmy się ku Filzmoos, aby przyszłego dnia wejść na Bischofsmütze. ~~Słońce~~ Właśnie zachodziło słońce, gdy byliśmy na Nestler-Riedl. Wspaniały widok na Dachstein, śliczny krajobraz.

22/5 Filzmoos. Benesch sobie przeszłego dnia tak otarł nogę, że nie mógł iść z nami.

Wyruszyliśmy – z Lorenzem – rano o 4.50.
Śliczny dzień! Bischofsmütze ślicznie
się prezentuje. Wygodne wejście przez
twardy śnieg, przy tem widok na
Wiesbachhorn, Hochnarr etc. Począwszy
od przełęczy między B. i Rosenmandl
już miększy, głęboki śnieg. Kamienie
spadające. Komin, czyli wąwóz pochyłości
przeciętnej 60° ~~[illegible]~~ zupełnie wypełniony
twardym śniegiem. Z lewej strony ogromne
bryły śniegu i lody wiszą nad nami.
Nareszcie wydrapaliśmy się aż pod
ogromną Wächte, ogromnie interesująca
przeprawa przez [illegible]. Potem już
łatwo ~~pr~~ przez skały do góry
i na szczyt. Byliśmy dopiero trzeci

partyę które wcale w tak wczesnej porze roku.

Widok bardzo ładny. O 12ej znów
wróciliśmy się, wszak o 6ej mieliśmy być
w stacyi Mandling! Przez koniec ostrożnie
uszliśmy potem zjechaliśmy aż
powyżej Au-Alm. W Filzmoos 20 min.
czasu aby jeszcze zjeść coś, potem dalej
do Mandling; bardzo ładna droga.
23/5 Rano o ½7 znów w domu. Była
to jedna z najładniejszych wycieczek
które zrobiłem kiedyś!
3/6 Sektionspartie. Właściwie nie miałem
wielkiej ochoty, ale wreszcie zdecydowałem
się. Prein – Gscheid – gdzie spotkaliśmy
się z Tad., Wegscheider, Dr. Mayer, którzy tam
przenocowali – – Amalien-Steig –
Lackenh. Hütte, – Wildes Gamseck –

- Nasskamm - Altenberg - Kapellen.

Inni szli przez Rossoth. Steig i ~~W~~ Zahmes Gamseck. Oprócz nas i tamtych: Hafner, Ostheim, Soreis, Standigl, Kleibl, Schmitt, Dolenc, brat Beneschа, Huck, Dietrich, etc.

11/6 Tad. pojechał do Gesäuse na otwarcie Gamseck-Hütte. Ja nie mam czasu.

18/6 Wycieczka z Ostheim, Soreis, Benesch: Weixenbach - Neuhaus - Crête de ... - Peilstein - Arnstein - Schwarzensee - - Eisernes Thor - Baden. Ładny dzień, okropnie gorąco.

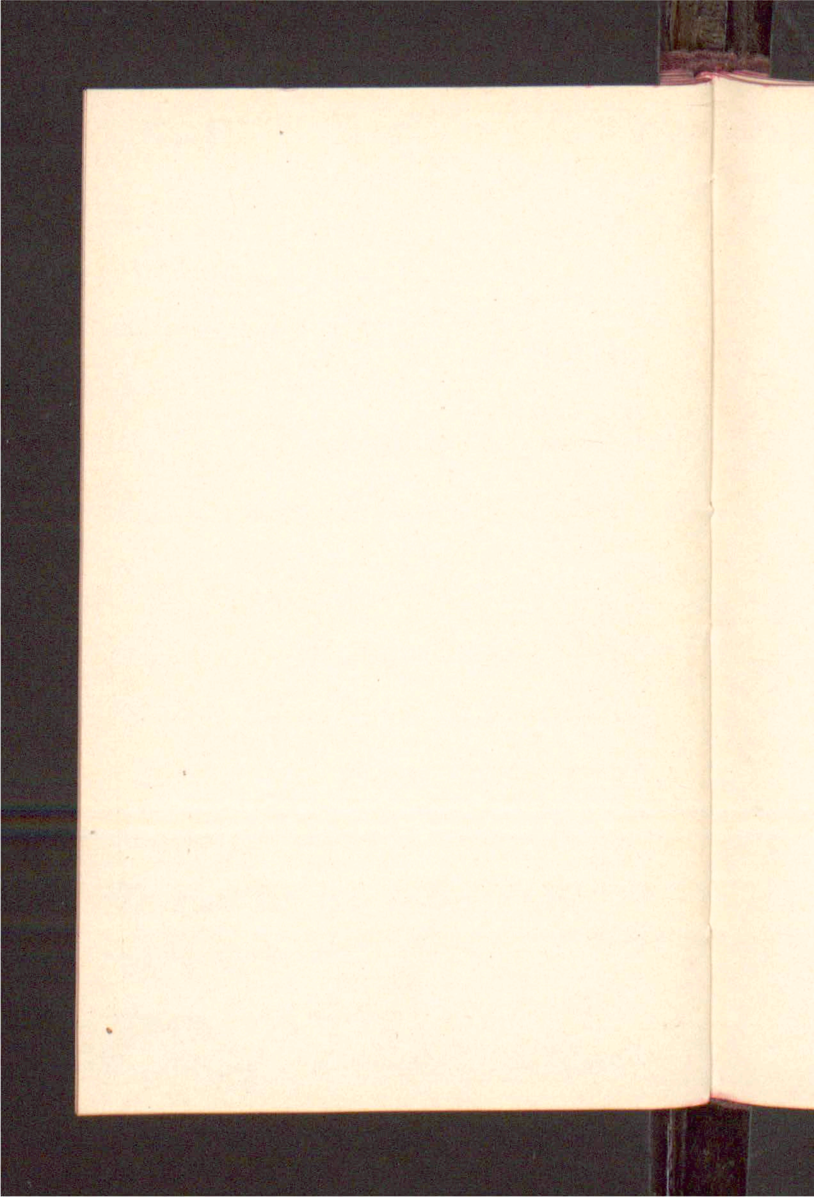
22/6 ~~[illegible]~~ Urządziłem na dzisiaj wycieczkę na obserwatorjum astronomiczne („mojego towarzystwa").

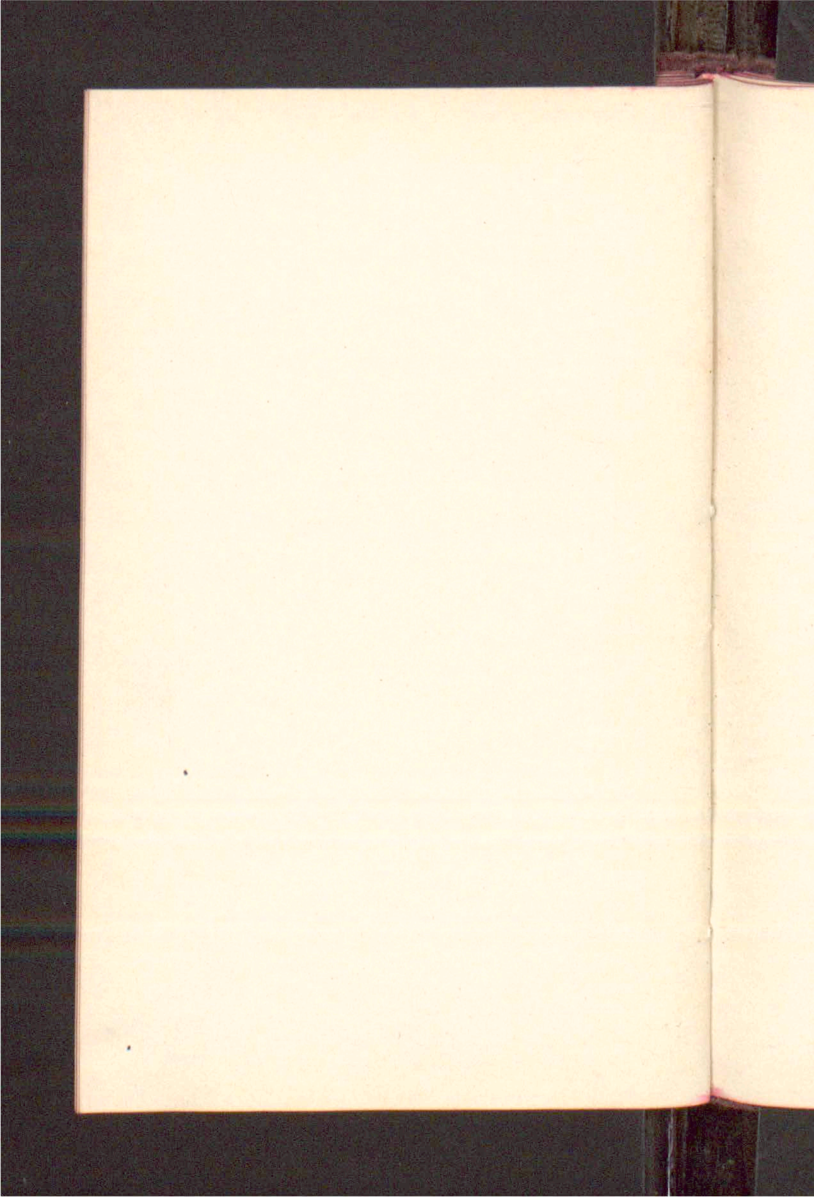
Uczestnicy: Hasenöhrl, Dr. Jäger, Corda,

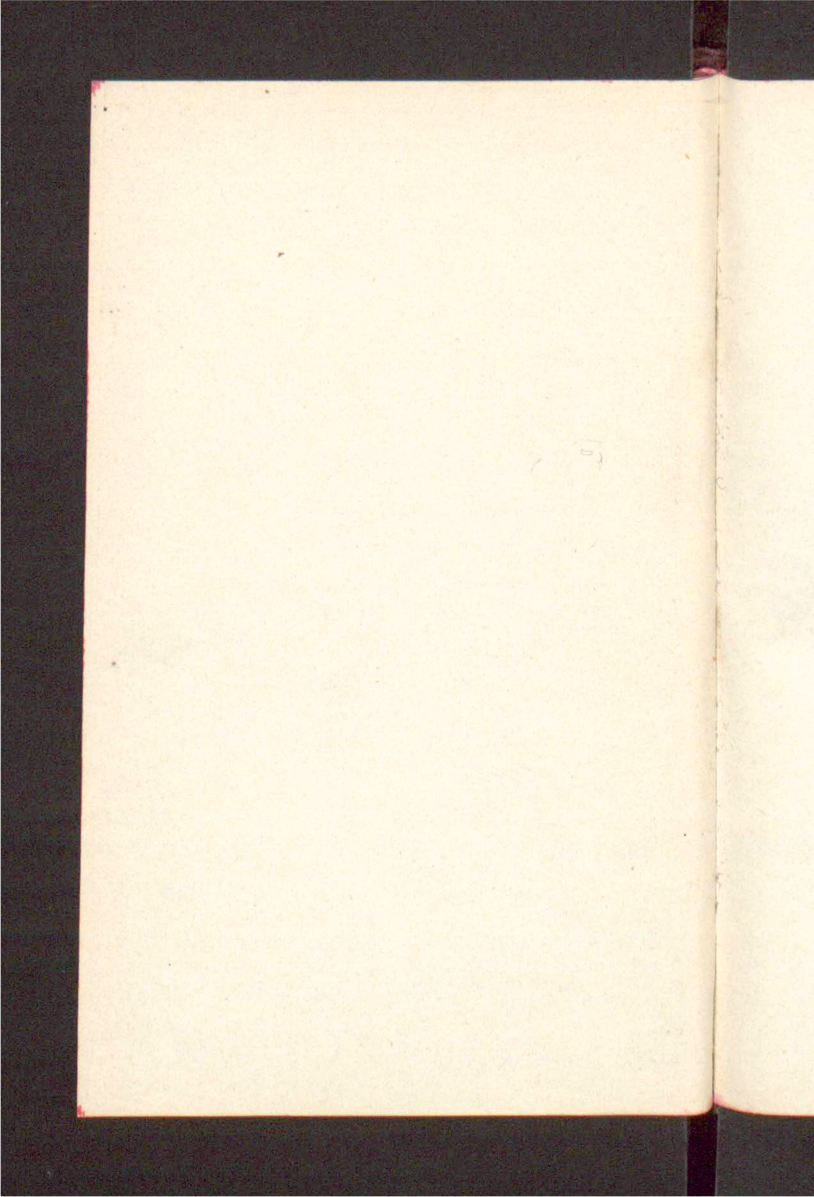
Dr. Sterneck, Frey, Klug, Erben, Simon, Blech-schmidt, Felly, Petkovšč, Ott,

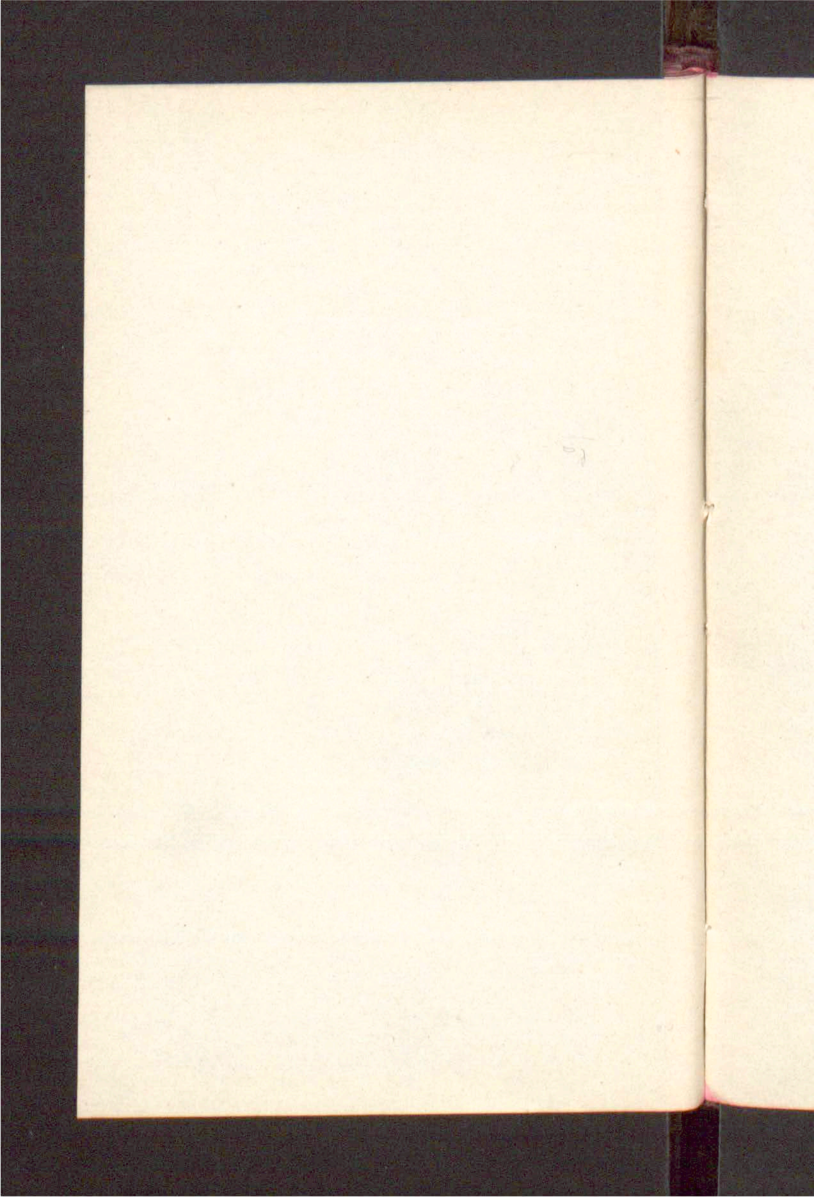
Oprowadzał nas Dr. Bidschoff i Dr Fröhe.

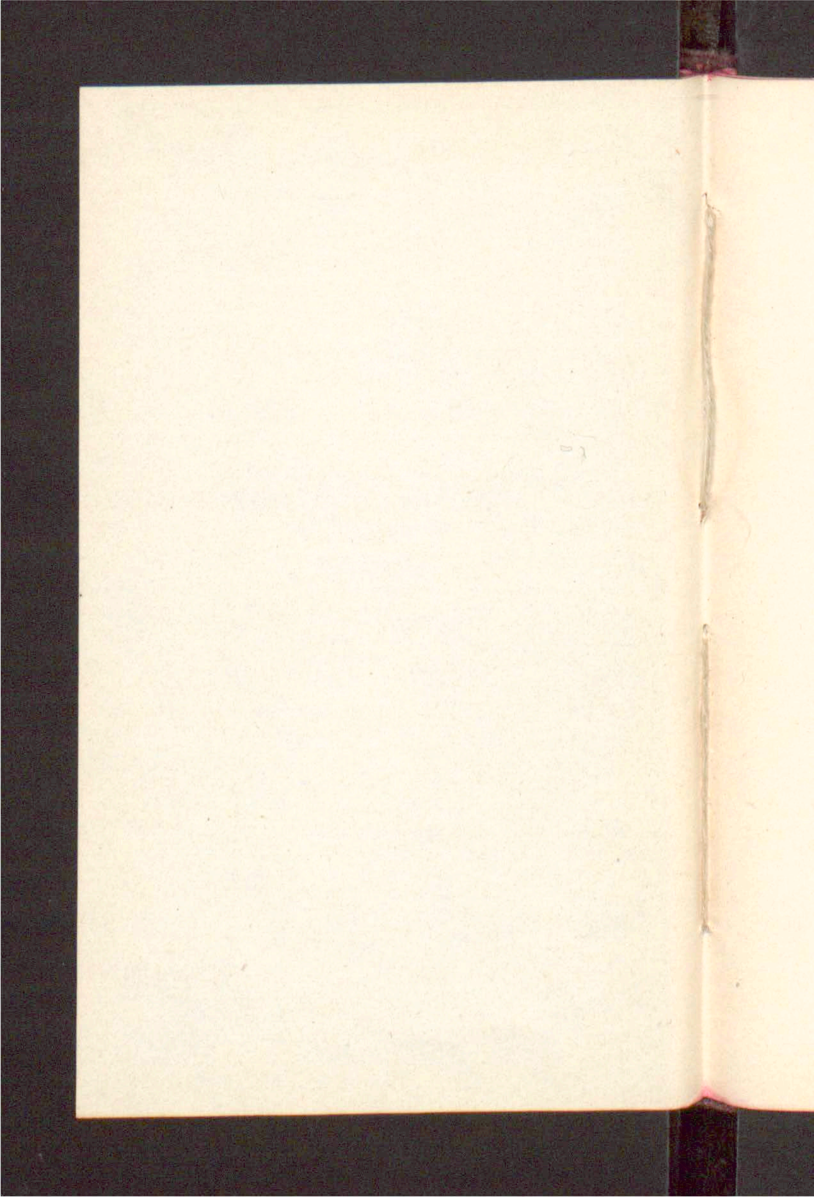
23/6 Austrosdentl. Plenar-Vers. sekcyi z powodu zbudowania chaty. Zgodzono się na Langkofelkar-H.

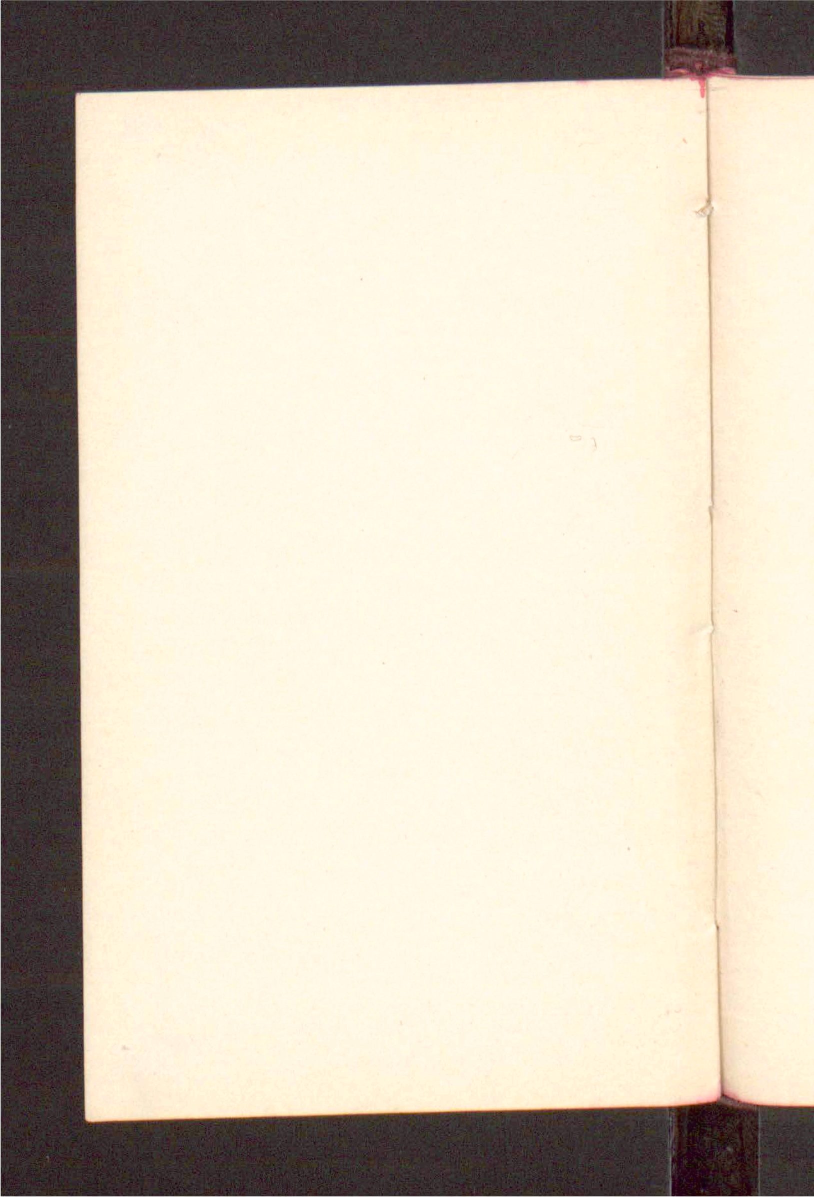


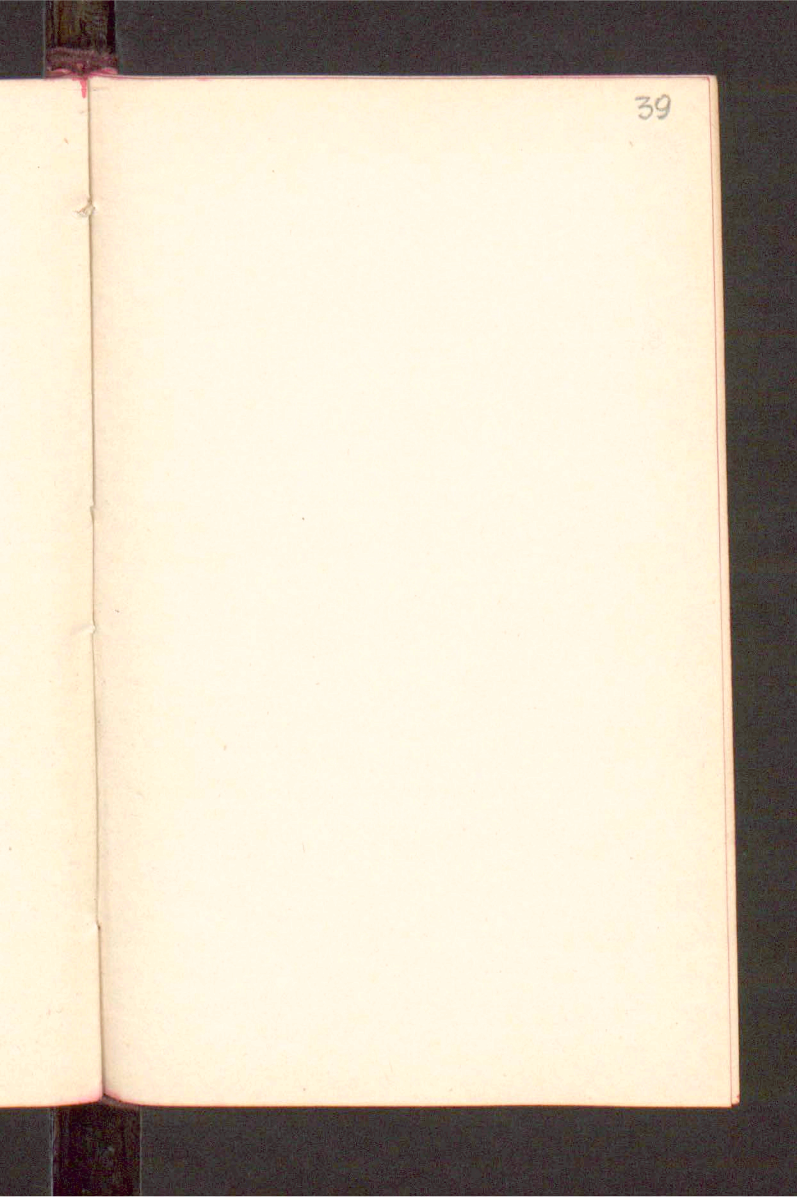


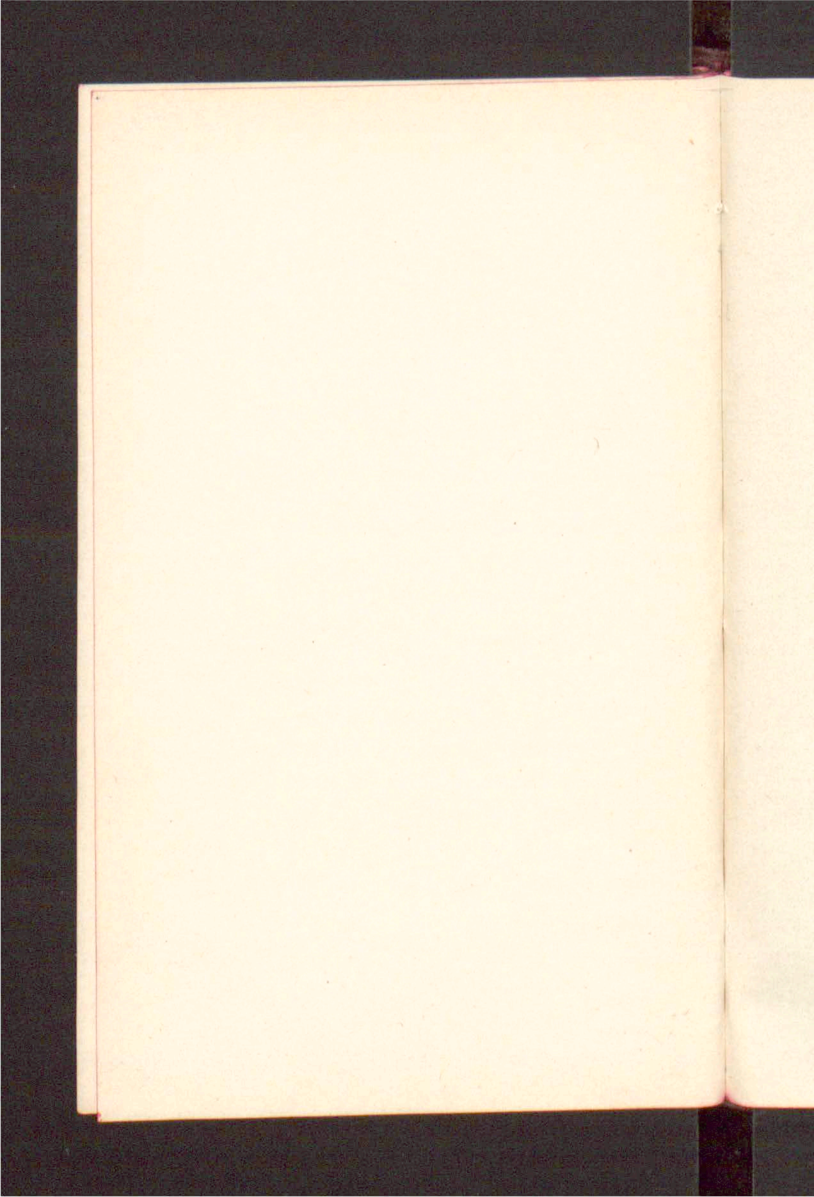


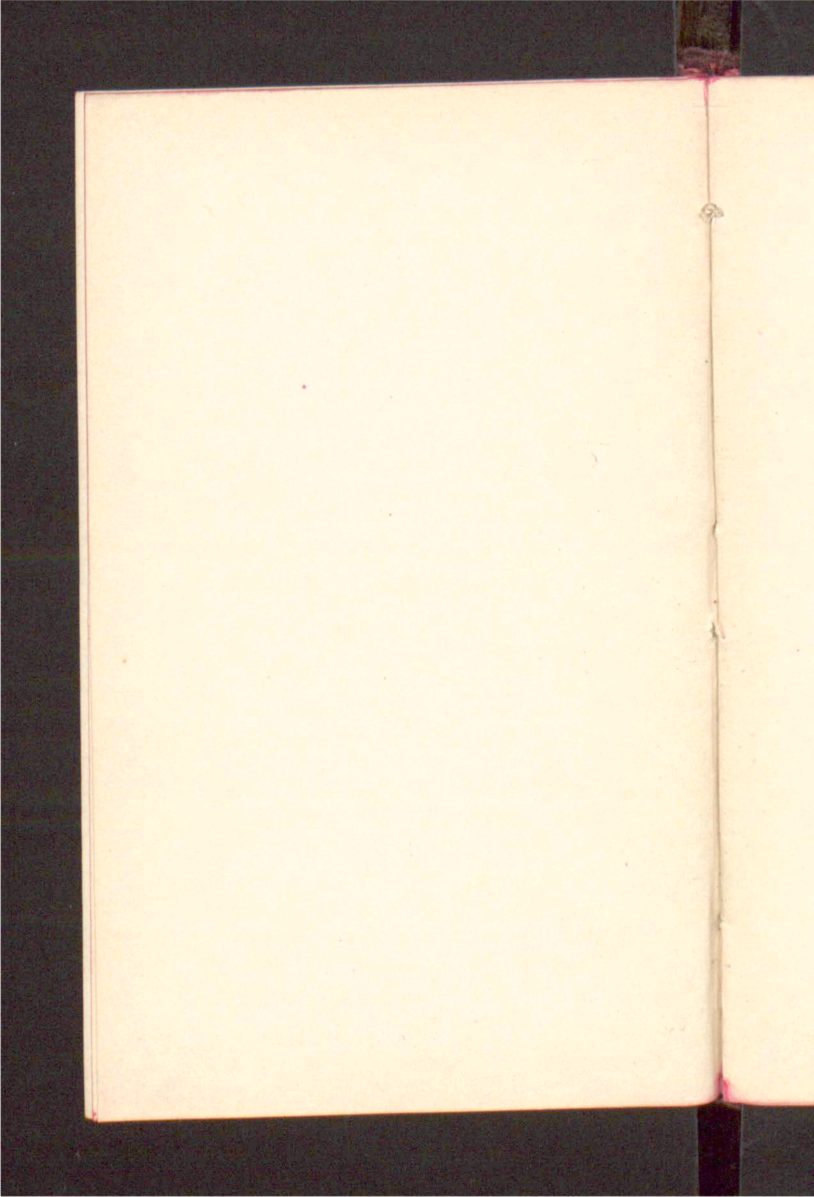


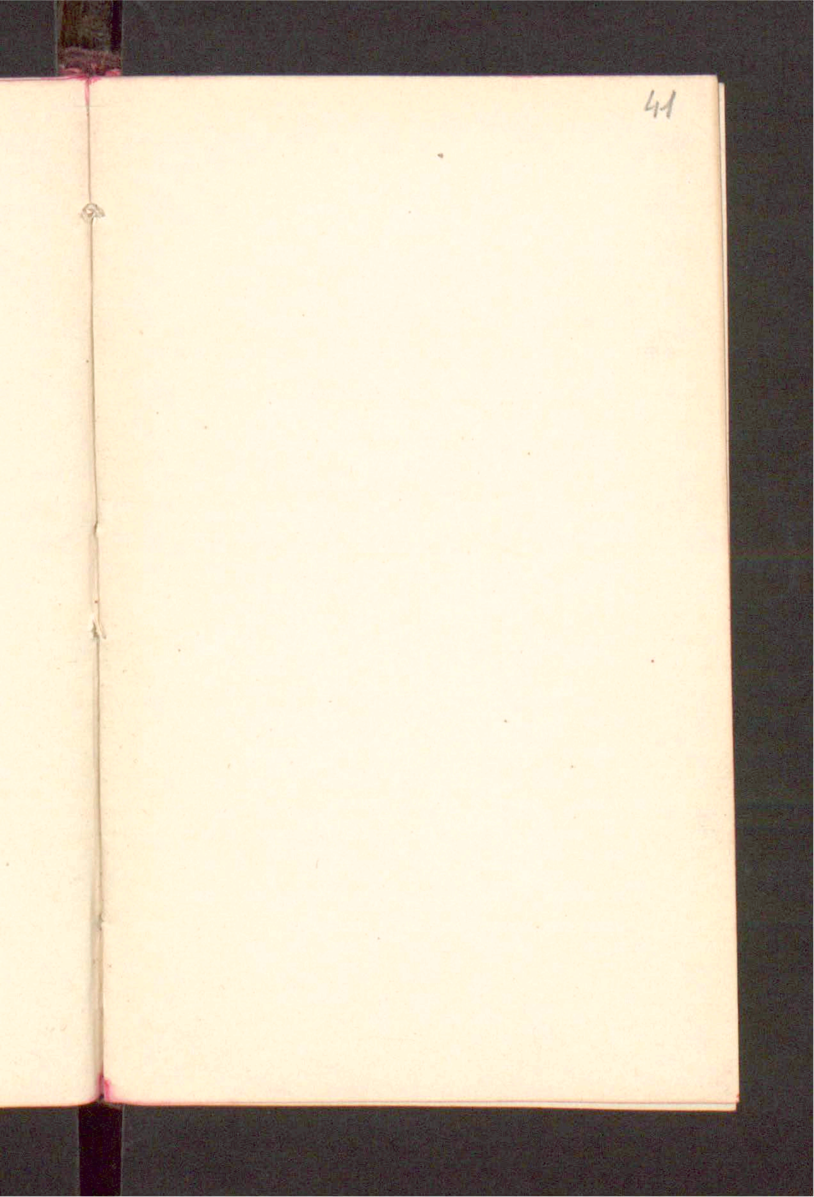


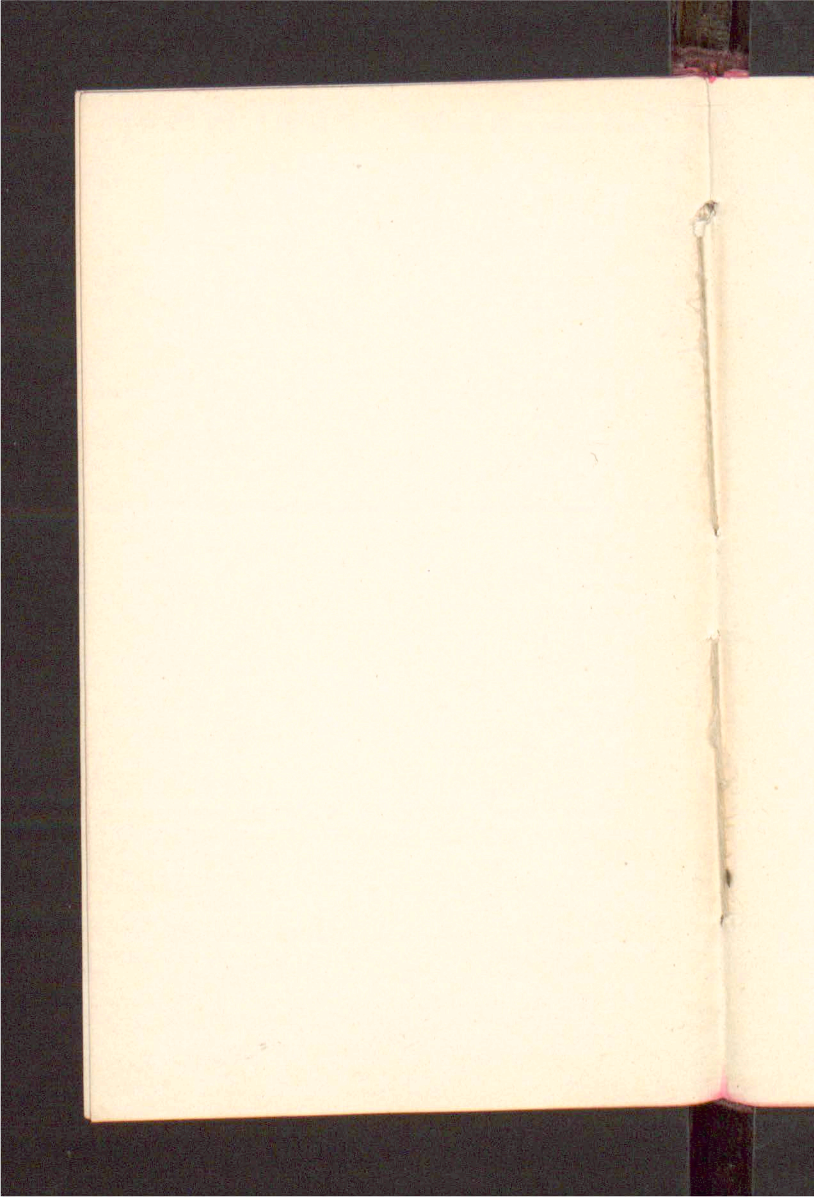


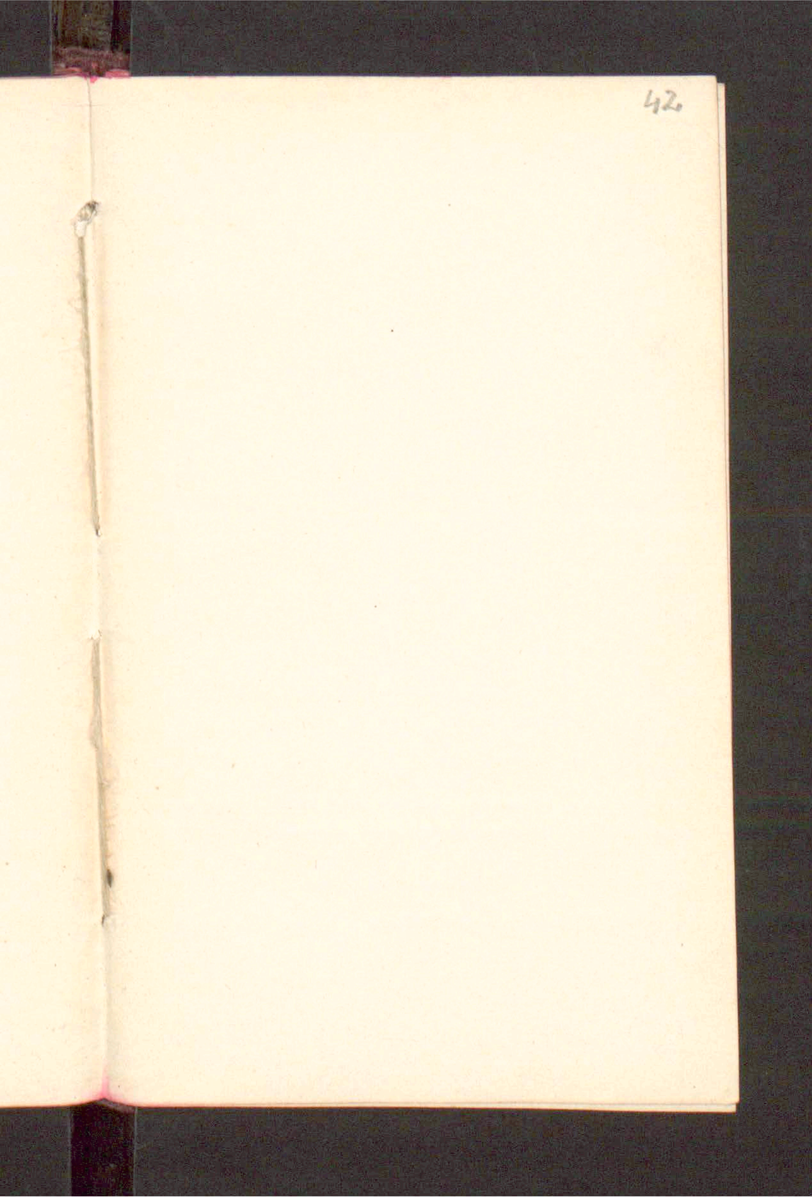


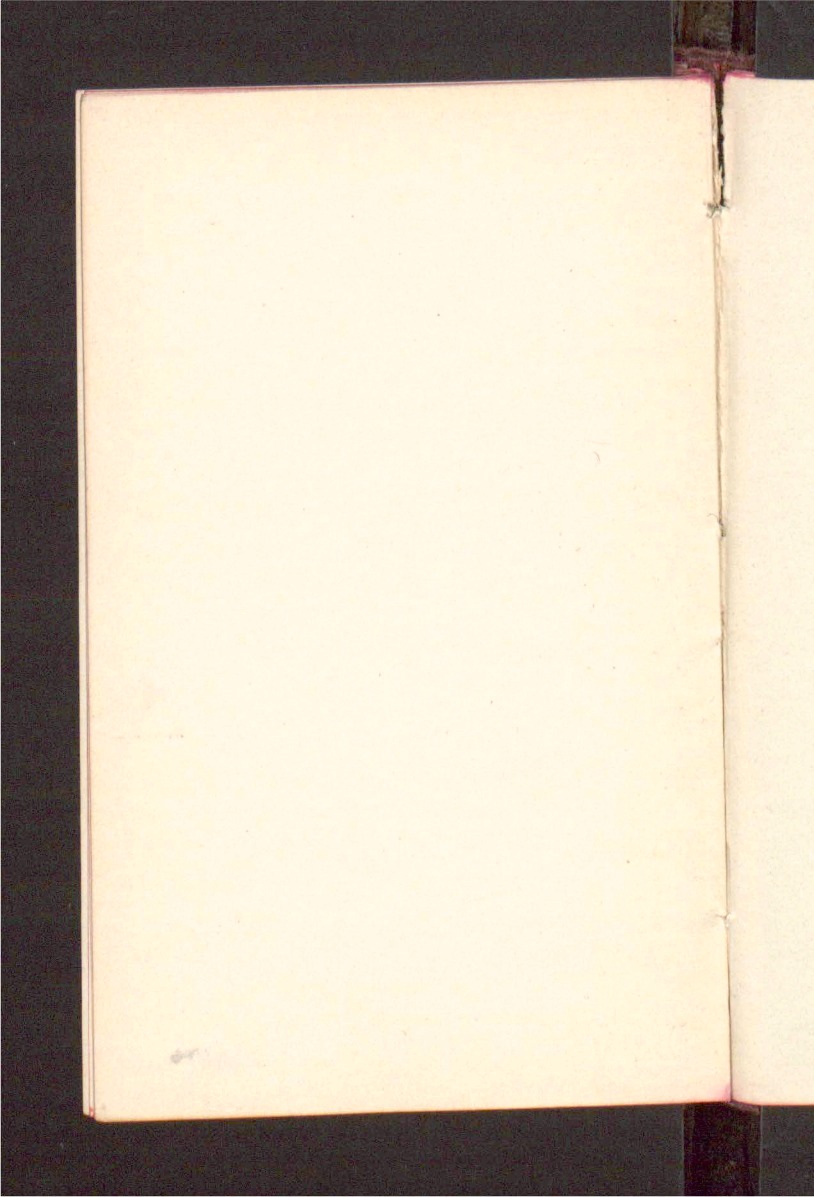


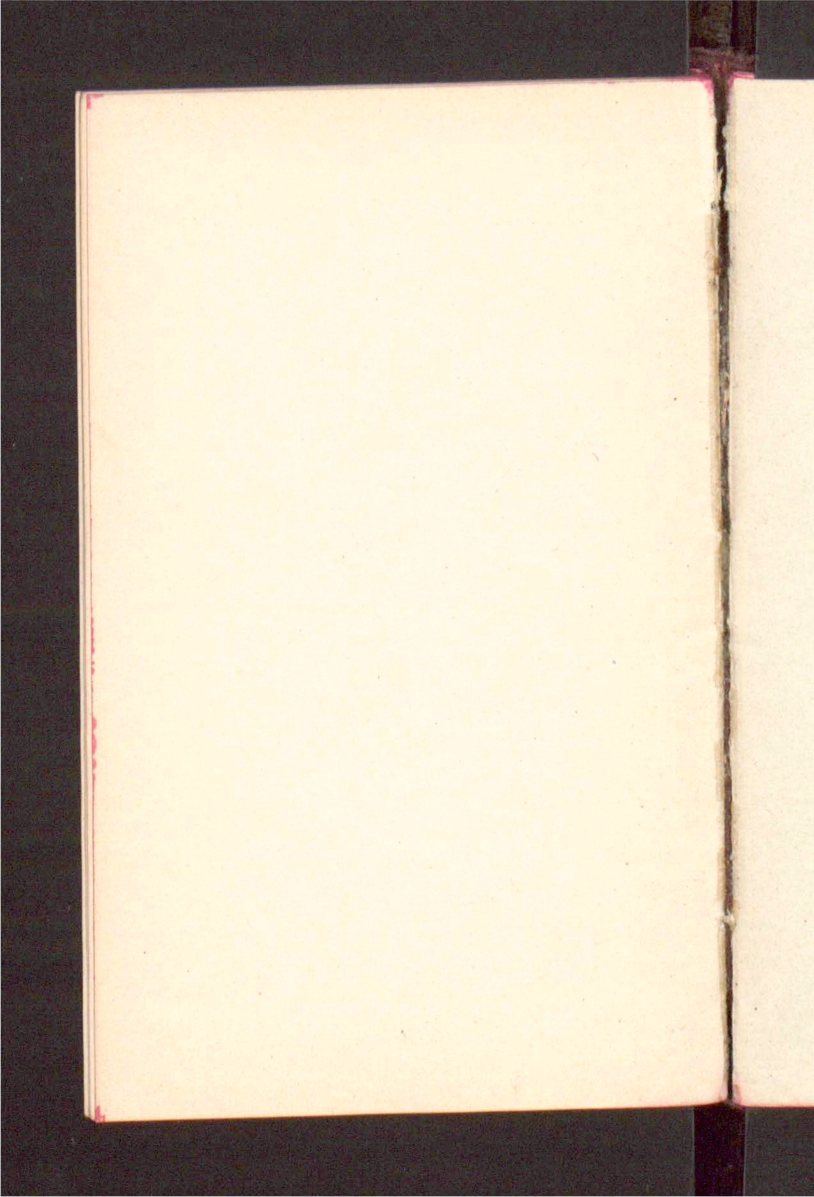


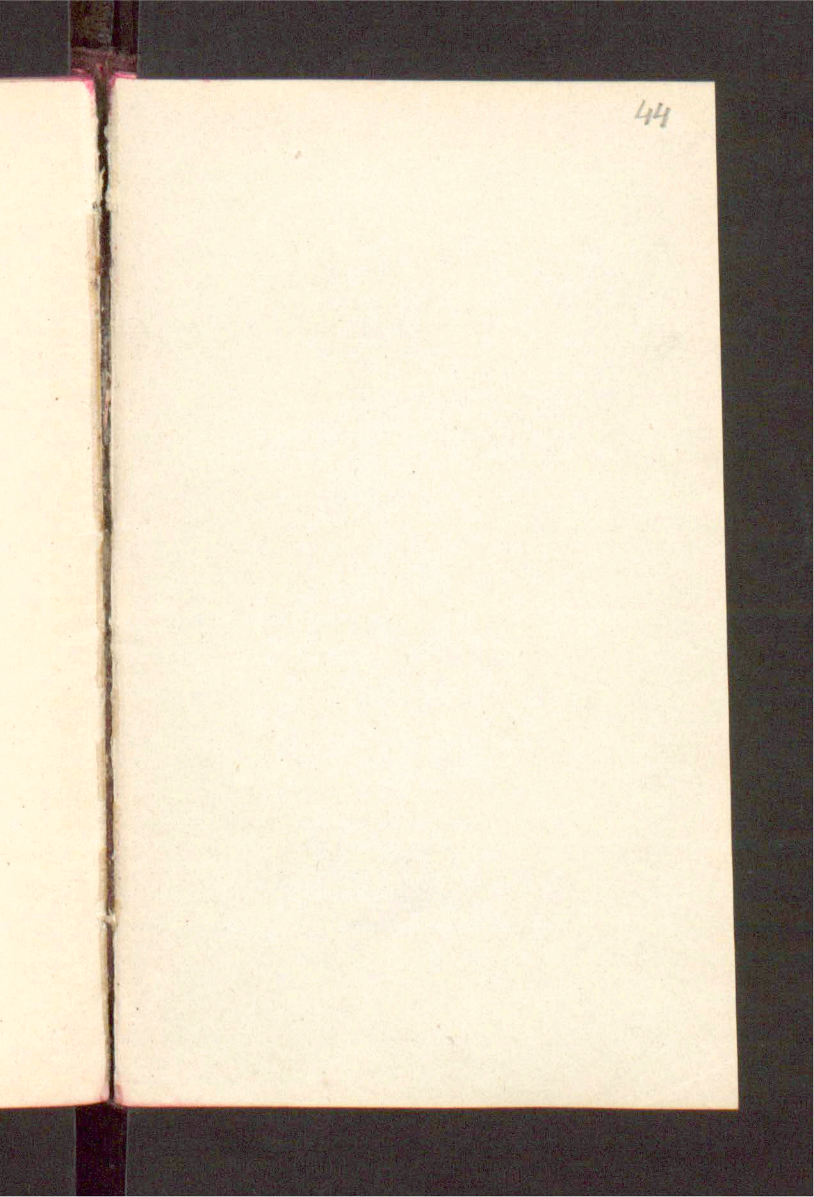


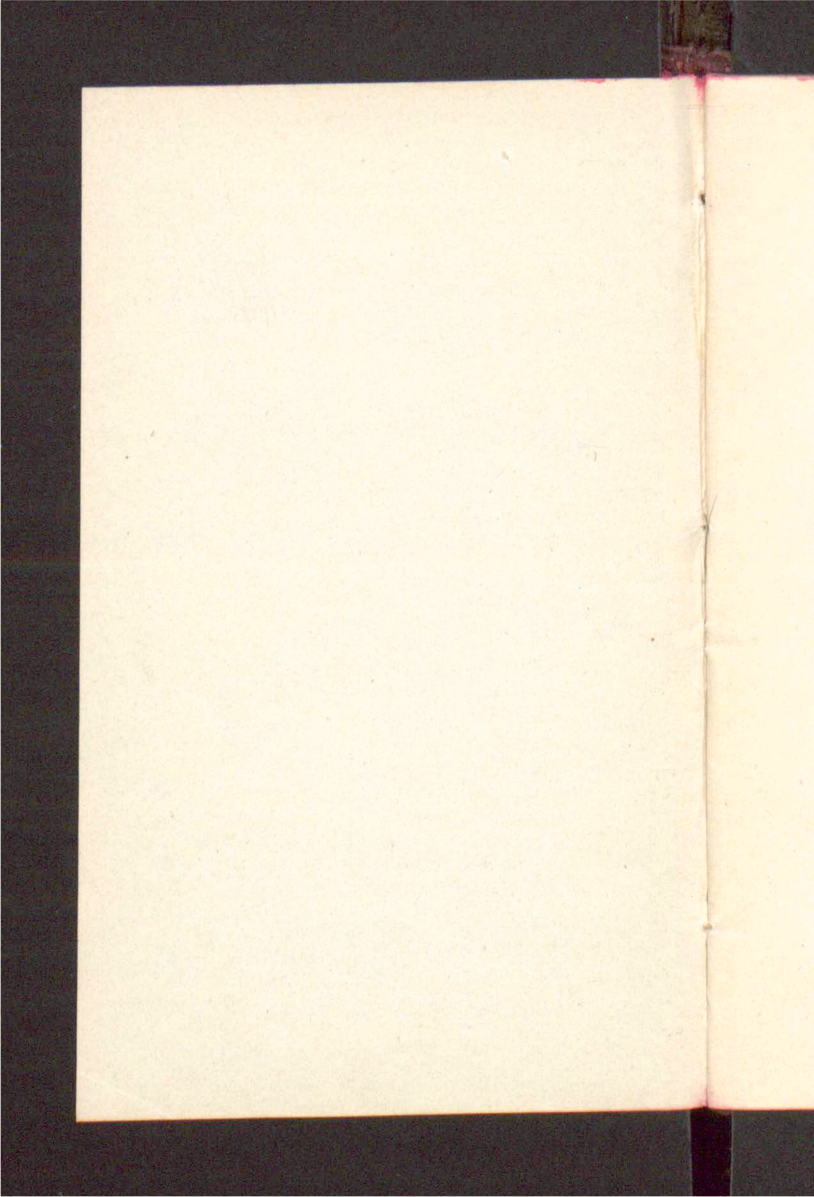


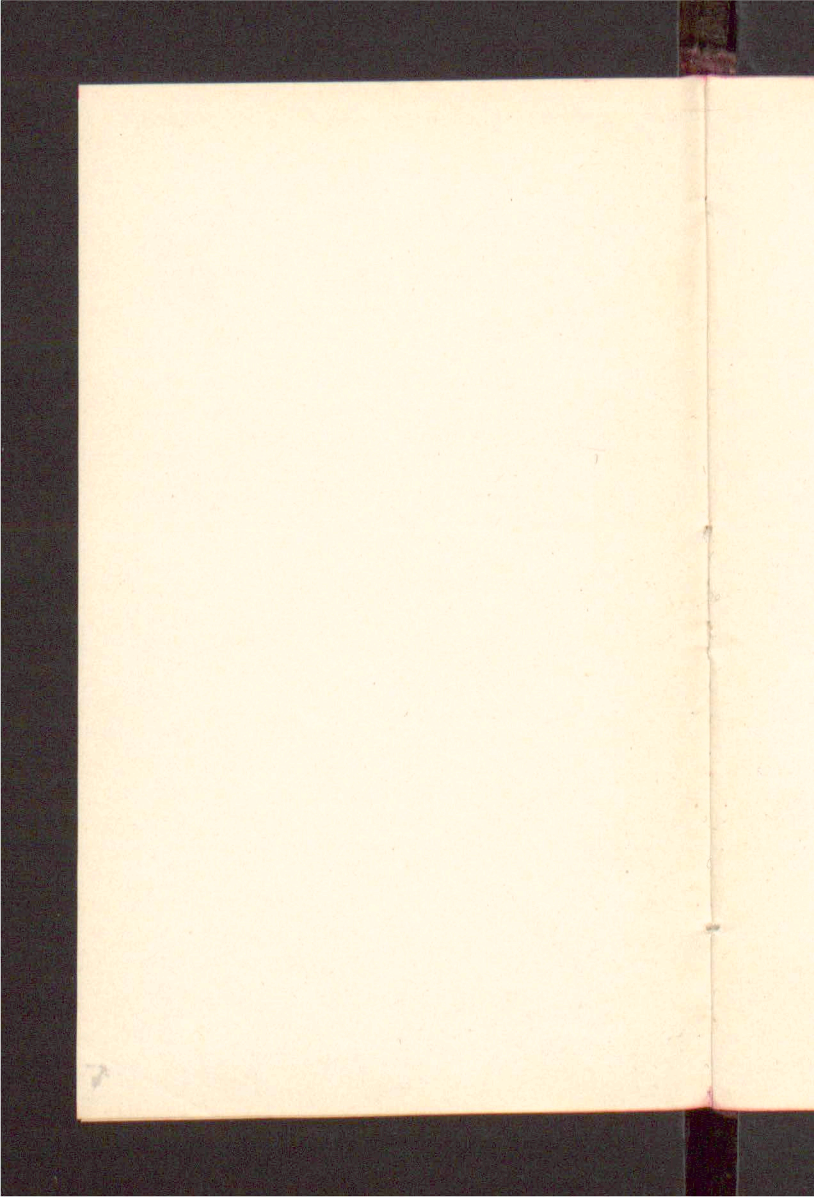

42











Boîtes roulantes : Gossart, Caen

Benesch: Aue bei Schottwien № 22

Escherich: Ober-Schönberg bei Innsbruck

Schweidler: Trumer-See [Ober Trum ?, Seeham ?]

Simon: Reichenberg

Jäger: Asch

Drol

De

An

Lin

Die m

Lesp

~~476~~

Ver

11

11

Drobisch [illegible]

Debbal

Anthroposophie Zimmermann

Lindner

Die mathem. Theorien der Planeten-Bewegungen

Dr. Otto Dziobek

Leipzig Joh. Ambr. Barth 1888

~~496 Heine 61~~

Verdet 1122 20.00

1143 Arrhenius 8 Bände 1.00

1100 [illegible] 1.00

[illegible]

419 Clausius Potential 3.00

377 Boltzm. Vorl. 75 3.50

1173 Boltzm. Prog. & Maxw. Th. d. El. 5.07 4.00

Joseph Baer & Co. Frankf. a. M.
Rossmarkt 18 № 313

122
Lamé Leçons sur les Coordonnées
curvilignes et leurs applicat.
Paris 1859 Mallet-Bachelier
Quai des Augustins 55

121
Paul du Bois Reymond Integr. der
part. D. G.

fo

1299
1294
1311
1312
1308
1260
1262
1122
1089
1088
1030
884
883
465
455

Lot [illegible] 95% Sn
5% Cu

[illegible]: Kolopt. [illegible]

1299 Maxwell	20 M.	
1294 Mascart	30 M	
1311 Neumann FE Magnet.		2.50
1312 Elektr. Cr		8.00
1308 " c. Diel.		5.00
1260 Kirchh. [illegible]		7.00
1262 " [illegible]		1.00
1122 Verdet		20.00
1089 Neum. Theor Opt.		8.00
1088 " mech [illegible]		5.00
1030 Kirchh. Opt.		9.00
884 Neum. Elast.		9.00
883 " hydrod. [illegible] Elektrod.		8.00
465 Fuhrm. [illegible]		2.50
455 Forsyth		10.00

3.00
3.50
4.00
55

S.T.
Ofenthal
Thiergarten
2829
2843
2828
2815
Vordere Wilde
Hintere Wilde
Joch B.
Ochsen H.
Hornbach J.

Adler Mi 26/IV

Exner Fr 21/IV

Loeben Mo 17/IV

Hann. Do 20/IV

Weyr Mi 26/IV

Funktion. Mo 24/IV
Det. Di 25/IV } Escher.

Riehler: Neumann rech. Wärmetheor. 1512 6.50

Maxwell: treatise on electricity and
magnetisme Oxf. 1892 | 1609 | 32.00

Neumann Vorl. ü. d. Cr 1620 7.00

Theorie der analytischen fc. v. Neumann Tb.

12 6.50

9 | 32.00

7.00

Th.

Maxwell Elektr. u. Magnetismus Verlag von

Julius Springer – Berlin. 83?

Obermary III Salesianerg. 13

Rudolf Burger Lichtingerstr. 16

Helmberger Arzt I Stock

Windhager Kaufm. II 2 Zgl

28 C. – L

Streicher

Ramsauer

St. Gilgen

Feisinger

Comte Olivier de Ressègnier

Nisko Galizien

Harry

Köhler Antiquariat 1603 22 – M.

Neumann Pot. u. Kugelf.	476	9.00
Clausius Pot.fn. u. Pot.	1154	5.00
Neumann Elekt.	1266	8.50
Helmh. Tonempf.	1348	4.00
Fourier	1496	12.00

K. F. Köhler's Antiquar. Universitätsstr. 26

Rechenmaschinen: Polyt. Journal Bd. 156

165, (Thomas System)

260 S. 1[illegible] & 261 neuere Konstr.

[illegible] Pann., [illegible], Stat., [illegible]

[illegible], für Bodast

Köhler unter Linden 41 Berlin

Nº

~~Bach 4.50 1244~~

~~Kirchhoff 800~~ 1222

(83)

Katalog Nº 516

Clausius Pot. 1154 5.00

~~1347 Wankel~~ 20.00

1445 Neum. Opt. 7.00

476 Neum. Pot. & Kugelf. 9.00

Wähner Liechtensteinstr. 69 IX

Antiq. Buchhandlungen in Leipzig:

M. Harrasowitz Querstrasse

A. Lorentz Kurprinzstr. 10

G. Fock Neumarkt 40

Max Weg Leplaystraße 1

Thom. u. Tait 6·50

Schall. Rayleigh, Strutt 4·50

Reuleaux Kinematik 6·50

M. Pouillet -81 12.00

Wüllner neuest. Aufl. 17·50

Fenger Mechanik 7·50

Heinr. Weber Elektr. 2·50

Newton Mathem. Princip. d. N. 2·40

} Helm

F. Neumann Vorlesungen ü. electr. Ströme
Vondermühl Teubner 84
Einl. i. d. th. Phy.: Pape " 83

Bei Greif: Wüllner neuest. A. 11 fl.!

Dr. Joh. Alton: Hernals Gürtelstr. N 10

Rotations Magnetismus:

Arago 1826 Ann. de la chimie et de physique

Jochmann Crelle's J. LXIII p. 158, 329

Pogg. Ann. CXXII p. 214 1864

Kummer: über Strahlencomplexe gradlinige

Crelle's Journal LVII, LVIII 1860

Jakobi Dynamik hg. v. Clebsch

J. Kleinpeter IV Karolinengasse 16

E. Giannoni II/2 Praterstr. 59 III St.

R. v. Sterneck VIII Josefst.-str. 30

Dr. G. Jäger IX Alserstr. 30

J. Häring V ~~Margarethenstr. 13~~ Grebenhöfengasse 5

Rumler Prag II Neustadt Wasserg. 15

Krystallst. A. Schönflies Teubner 91

Lemon Berggasse 20

Ergänzungs Bezirks Commando Nr. 4: III Hauptstr. 146

Dr. Andreas Kaluza VIII Lammgasse 12

Weyr: Landstr. Hauptstr. 96

Schram: Währing, Johannesgasse 1

(left page margin:) Helm — ...uber 84 — ...a 83

1 Wiener Quintel = 4·37547 g
1 Wiener Loth = 4 Quintel
1 Wiener Pfund = 0·56006 kg
1 Gran = 0·0729 g
1 Unze = 35·004 g
= 480 Gran
1 Drachme = 4·376 g
= 60 Gran

1 Wiener Fuß = 0·316081
1 Wiener Klafter = 1·896
= 6 Fuß
1 öster. Meile = 7·58594 km
1 Elle = 0·77756
1 Seemeile = 1·8519166
1 Joch (n.ö) = 5754·64 m^2

---

1 Seitel = 0·353681 l
1 Maß = 1·414724 l
1 Krügel = 0·530521 l
1 Eimer = 0·56589 Hl

Bahnzeit zurück gegen Wiener Zeit um $5^m 21^s$
Prager Zeit " " " " " $7^m 40^s$
Breite von Wien (Sternw.) 48° 12' 35"

= 0·316081
r = 1·896
= 6 [illegible]
7·58594
·77756
·8519166
754·64 m²
4724 l
589 Hl
21°
40°

Lieben 13 Son. 10 BJ 19·41 / 16·34 53

Labor. 12 [illegible] Bagster Begin. 19; 5h

{Weyr 17 H. Nr 36
Semin. 24

Zimmerm. 17 Escher. 17, 18

Tauber Begin 15, 10h H. Nr 16

Schram Begin 18. 2h Nr 17

Oppenh. " 20 ½3h Nr 17

Gesenius 14 Aufl. II Theil. Mo, Mi, 6–7
Beginn 24/10

1/11	6,48	4.39	3.31	2,04
2/11	6,49	4.38	3.49	3.27

3·88 Spende der [illegible]
2·40 [illegible]
1.30 Falbrecht

Nummer des Postsparcassenb. 417883

4/4 91 4.29 – 148.28





